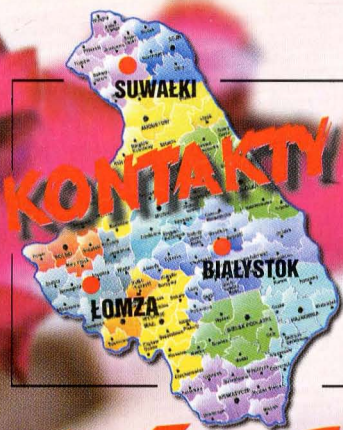




Nocny człowiek



Krzysztof Musiński

Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87

tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

f. 01441

KONTAKTY

Nr 10 (1114)

10 MARCA 2002

CENA 2,50 zł

Pieszczoty w liceum



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU IŁASZCZUK
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60

OKNA I DRZWI
Z DREWNA
MAHONIOWEGO
I SOSNOWEGO
PROMOCJA!

PROMOCJA PAKIETU AGRO PARTNER

W

iosną w pole własnym traktorem



W całej okolicy gospodarze porządkują swoje podwórza. Kto wie, może wkrótce na któreś z nich wjedzie nowy traktor z banku. Nie chodzi jednak o traktor na kredyt, lecz o główną nagrodę w wiosennej promocji pakietu **AGRO PARTNER**. Aby wziąć udział w losowaniu traktora **URSUS 4512 Agro**, wystarczy otworzyć do 15 marca br. w PKO Banku Polskim rachunek **AGRO PARTNER**. Gospodynie również ogarnęła pasja sprzątania. W promocji pakietu **AGRO PARTNER** – oprócz traktora – do wygrania wspaniałe pralki oraz lodówki marki **ZANUSSI**. To dobry pomysł, by jeszcze tej wiosny ruszyć w pole własnym traktorem.



PKO BANK POLSKI

Blisko Ciebie

Internet: www.pkobp.pl
Linia bezpłatna: 0-800 120 139

„MAZUREK”
18-400 ŁOMŻA,
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21
0-603 613-265; 0-603 618-038



Dobrze i tanio kupisz

OLEJ OPALOWY

U AUTORYZOWANEGO DYSTRYBUTORA
OLEJU OPALOWEGO
PKN ORLEN S.A. z Wygody

Bezpłatna infolinia:
0-800 16-00-01

Dostawa gratis!

18-408 WYGODA, ul. Wesoła 2
tel. (0-86) 219-30-25
219-34-44
tel./fax (0-86) 219-30-00

**P.H.U.T.
MOBIL**

fak. 144

„VINDOV”
SALON OKIEN I DRZWI

Łomża ul. Al. Legionów 42 tel. 086/ 218 93 63
Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel. 086/ 271 34 51
Wysokie Maz. ul. Mystkowska 1 tel. 086/ 275 00 89

OKNA PVC - BEZOŁOWIOWE

- Okna, bezołowiowe, drewniane, Drzwi wewnętrzne, zewnętrzne
- Drzwi antywłamaniowe, Schody wewnętrzne, Parapety

Korzystne Rabaty! Raty!
Pomiary, Wycena i Transport Gratis

fak. 1469

Słowo jest ulotne, ogłoszenie
w gazecie żyje dzień
**Ogłoszenie w Tygodniku KONTAKTY
żyje tydzień**

profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem,
meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe
(kuloodporne), ognioodporne szkło do kominków.

Lus-ar

**Szkło i lustra
wszystko ...**

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów
i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia,
barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

Ostroleka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zaciężna 4, tel. (29) 760 45 96

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroski, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczeczin),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Sworński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroski
Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obrobka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

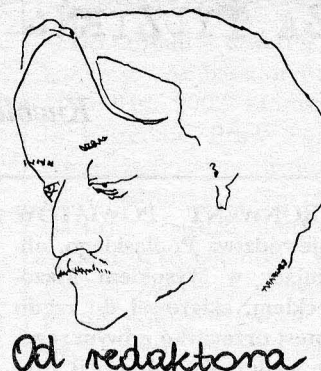
O, Pani. Niech rozśpiewa się w Tobie skowronek,
brzoza wypuści listek, biedronka usiądzie z nadzieją,
motyl wywoła kolory jutra...

No, w każdym razie, o Pani, niech codziennie siatki z
zakupami będą lżejsze, kark od prasowania koszul
mniej boli, syn niech nie wymyka się cichaczem, nim
zdażysz przypomnieć o koszu ze śmieciami.

O, Pani. Niech Los zaskoczy Cię nienapisanym dotąd
scenariuszem spełnionych marzeń...

No, w każdym razie, o Pani, niech starczy Ci na nowe
wiosenne pantofle, leczenie zęba córki nie będzie tak
drogie i zostanie na tę zwiwną, błękitną a wcale niedro-
gą, sukienkę...

O, Pani... Przyjmij garść uśmiechu, który niech roz-
sypie się na cały kalendarz. Nie tylko jedną kartkę z sza-
rym napisem: Dzień Kobiet.



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

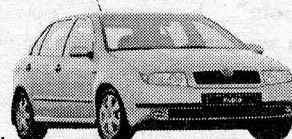
NOWY ROK = NOWY SAMOCHÓD

W dniach 5-8 marca zgłoś się do Salonu Firmowego,
ta oferta na pewno Cię zaskoczy.

**Uwaga! Wielka wyprzedaż ratalna samochodów
z ubiegłorocznej produkcji.**

Jeszcze tylko teraz przy zakupie dowolnego samochodu oferujemy:

- Możliwość natychmiastowego odbioru auta.
- Raty już od 230 zł miesięcznie
- Rabaty do 7000 zł
- Uprozczone warunki zakupu dla osób
posiadających możliwości uzyskania kredytu
- Dla rolników, emerytów i firm dodatkowe zniżki



Dla zainteresowanych szybkim zdobyciem samochodu
uruchomiliśmy bezpłatną rezerwację telefoniczną pod nr (0-86) 216-62-66.

Łomża, ul. Senatorska 1

ZAPRASZAMY

PPHU „MIWEX”

Komorowo, ul. Kolejowa 45
07-310 Ostrów Mazowiecka
tel. (029)74-53-666

**poszukuje
transportowców
na kursy powrotne**

Oferty z cenami prosimy
kierować na adres firmy.

fak. 1555

ALUSTIC

OKNA DRZWI BRAMY

**NOWE
NIZSZE
CENY**

OKNA PCV ALUMINIUM
DRZWI WEWNĘTRZNE I WEJŚCIOWE
PCV ALUMINIUM
BRAMY GARAZOWE PRZEMYSŁOWE
NAPĘDY BRAM
PARAPETY WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
POMIARY WYCINY TRANSPORT

ŁOMŻA ul. Dworna 1 tel. 219 84 73
ZAMBROW ul. Kościuszki 21 tel. 2710 704

Przedstawiciel Handlowy PHU POPKOWSKI
ŁOMŻA ul. Bema 15 tel. 218 28 53

fak. 1458



TOWARZYSTWO
FINANSOWE

KREDYTY

gotówkowe w 24 godz.,
do 3000 zł bez poręczyciela,
niskie oprocentowanie.

Ponadto oferujemy atrakcyjne
kredyty ratalne.

Łomża, ul. Plac Kościuszki 1,
tel.: (086) 216-52-40.

Jednocześnie zapraszamy do współpracy
firmy handl.-usługowe i pośredników.

fak. 722-0

Biuro „AVON Cosmetics” ul. Mickiewicza 45a w Łomży

zaprasza
na Dni Otwarte 9 i 10 marca (sobota i niedziela)
w godz. 10.00-18.00
TYLKO U NAS:

- bezpłatne badanie piersi metodą Fundacji
Amberheart,
- nowe katalogi,
- gratis próbki nowego kremu dla całej rodziny,
- bezpłatne makijaże,
- konkursy z nagrodami
- **OFERTA DODATKOWEJ PRACY**

tel. 218-41-98, 218-94-79, 0-603-947-063

fak. 1383

KONWENT POWIATÓW Województwa Podlaskiego, obradujący w Wysokiem Mazowieckiem, skierował do rządu protest przeciwko nowym regulom naliczania subwencji drogowej. Starostowie uważają, że powinna być związana z długością sieci dróg w poszczególnych powiatach, a nie natężeniem ruchu, które zdążyło zbaćć niewiele powiatów. Samorządowcy podlascy domagają się także od Ministerstwa Zdrowia wpisania szpitali powiatowych na listę krajowej sieci placówek ochrony zdrowia.

NAJNOWOCZESNIEJSZA W KRAJU linie do pasteryzacji i ujednolicania parametrów mleka ma zakład mleczarski „Kurpianka” w Kolnie stanowiący część grajewskiego „Mlekpola”. Urządzenia pozwalają wyrównywać zawartość naturalnych składników w mleku skupowanym w różnych porach roku, kiedy surowiec bardzo się różni. „Kurpianka” sprzedaje swoje sery twarde do krajów Unii Europejskiej, USA, Kanady i Rosji.

O LIKWIDACJE 12 SZKÓŁ wnioski złożyły samorządy gmin Tykocin, Rajgród, Augustów, Hajnówka, Bakałarzewo, Lipsk, Brańsk, Rutka i Poświętne w białostockim Kuratorium Oświaty. Termin składania uchwał upłynął z końcem lutego. Ich podjęcie nie oznacza jeszcze, że od września szkoły przestaną działać, radni mają jeszcze czas, aby się rozmyślić.

ŻADNYCH PODWYŻEK CZYNSZU nie przewiduje w tym roku SM „Perspektywa” w Łomży. Jej Rada Nadzorcza na wniosek Zarządu uznała, że lokatorów nie będzie stać na większe opłaty. Spółdzielnia nie zgodziła się na propozycję podwyżki stawek za wywóz śmieci (przyjęła LSM).

NA SPOTKANIE INFORMACYJNE W SPRAWIE ZDECENTRALIZOWANEJ AKADEMII Polityki Strukturalnej i Rozwoju Regionalnego zapraszają władze Łomży i Polskiej Fundacji im. R. Schumanna w czwartek 7 marca (godz. 11.00) do łomżyńskiego Ratusza. Zajęcia szkoleniowe, które kryją się pod tą nazwą, dotyczyć będą pozyskiwania funduszy pomocowych z Unii Europejskiej i

przeznaczone są dla pracowników samorządowych.

JESZCZE NIE CAŁKIEM USTĄPIŁA ZIMA, A JUŻ ZACZĘŁY SIĘ W REGIONIE WYPADKI przy pracy w rolnictwie. Poważnych obrażeń głowy doznał mieszkaniec gminy Zbójna, który zsunął się na jezdnię z przyczepy wyładowanej wysoko sianem. Gospodarz z Krzewa Starego w gminie Piątka, przygnieciony przez ciągnik, doznał urazu ręki i twarzy podczas prac porządkowych na własnej posesji. (Szerzej: str. 10)

PIJANY ROLNIK z okolic Jedwabnego staranował traktorem radiowóz, uciekając przed policjantami, którzy zatrzymywali go do kontroli drogowej. Zarówno funkcjonariusze, jak i „kawalerzysta”, nie doznali obrażeń, ale policyjny wóz wymaga remontu. Traktorzysta miał w wydychanym powietrzu nieco ponad 2 promile alkoholu.



W lesie przebijają się przebiśniegi.

KRZYSZTOF NOWAKOWSKI został nowym przewodniczącym podlaskich struktur Ruchu Odbudowy Polski. W regionalnym zjeździe wziął udział jego założyciel i lider Jan Olaszewski. ROP chce w województwie podlaskim przeprowadzić próbę zbudowania jak najszerzej koalicji centroprawicowej, a za podstawowych potencjalnych partnerów uważa Prawo i Sprawiedliwość oraz Ligę Polskich Rodzin.

ZE STANOWISKA WICE-MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ ZREZYGNOWAŁ podlaski senator SLD, profesor Adam Jamróz. Zajmował

się szkolnictwem wyższym i szkołami polskimi za granicami. Jako oficjalny powód dymisji były rektor Uniwersytetu w Białymstoku podał stan zdrowia. Według informacji nieoficjalnych, nie układała się mu współpraca z minister Krystyną Łybacką.

„WSPÓLNOTĘ SAMORZĄDOWĄ ZAMBROW 2002 R.” UTWORZYŁY środowiska pracownicze powiatu zambrowskiego, skupione wokół senatora Lecha Feszlera. Członkowie Wspólnoty pracują nad programem przeciwdziałania bezrobociu i tworzenia nowych miejsc pracy.

TRZY KULE ARMATNIE Z POCZĄTKU XVIII WIEKU wyłowili białostoccy nurkowie, działający w Osowieckim Towarzystwie Fortyfikacyjnym, z Narwi w okolicach Łomży. Rzadkie znalezisko wzbogaci zbiory Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.

PROFESOR ADAM DOBROŃSKI, nasz stały współpracownik, wszedł w skład Rady Programowej Telewizji Polskiej.

Znaki czasu

- Porozumienie w sprawie ziemi: okres niezbędny do nabycia ziemi w Polsce przez rolników z Unii liczony będzie od zawarcia umowy dzierżawy i wynosić trzy lata w województwach wschodnich i południowych oraz siedem lat w województwach zachodnich i północnych. Warunkiem jest samodzielne uprawianie ziemi i legalne mieszkanie w Polsce.

- Sytuacja na rynku pracy jest tak katastrofalna, że rząd rozważa wprowadzenie częściowych ograniczeń w zatrudnianiu emerytów i rencistów. Obecnie emeryci i renciści, którzy nie osiągnęli wieku emerytalnego, dostają całe świadczenie, jeśli ich miesięczne dodatkowe zarobki nie przekraczają 1507 zł.

- Pracownicy sandomierskiego starostwa zrezygnowali z połowy miesięcznego wynagrodzenia za luty i zrobią to także w drugiej połowie roku, aby uchronić przed zwolnieniem dziesięciu urzędników.

- Stocznia Szczecińska przebrała produkcję, a prawie osiem tysięcy pracowników przebywa na przymusowym urlopie.

- Tylko pięć kar zawieszających prawo lekarza do wykonywania zawodu orzekły okręgowe izby lekarskie w latach 1998–2000. Żaden lekarz nie utracił prawa do wykonywania zawodu.

- Do sprzeczek, awantur i nieporozumień dochodzi w 71 proc. polskich rodzin. Najczęstszym powodem kłótni są pieniądze (49 proc.), podział obowiązków domowych (36 proc.), bezrobocie kogoś z rodziny (28 proc.) i kłopoty z dziećmi (25 proc.), wynika z badań CBOS.

KULĄ W MEDALE

Z „workiem” medali wrócili z Halowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego w Lekkiej Atletyce w Supraślu miotacze kulą, podopieczni Aleksandra Puchalskiego, nauczyciela wychowania fizycznego w Zespole Szkół Rolniczych w Krzyżewie (gm. Sokół, pow. wysokomazowiecki). Złoty medal zdobyli juniorka młodsza Agnieszka Zdrodowska (10,46 m) i junior młodszy Konrad Czarnowski (16,14 m). Brąz wywalczyli: młodzik Przemysław Czajkowski (9,02 m), junior młodszy Marcin Czajkowski (14,45 m) oraz junior Michał Ochocki (12,19 m). Junior młodszy Łukasz Czajkowski zajął czwarte miejsce (13,89 m).

PO PRAWO DO RZECZNIKA

Prof. Andrzej Zoll, rzecznik praw obywatelskich z ekipą dwudziestu prawników będzie przyjmował interesantów w Łomży, Suwałkach i Białymstoku. Osobiście będzie można zaprezentować swoje problemy i wyjaśnić różne wątpliwości Rzecznikowi lub jego ekspertom 18 i 19 marca (poniedziałek w godzinach 13.00–19.00, wtorek w godzinach 9.00–16.00). Spotkania będą odbywać się w siedzibach Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, Łomży i Suwałkach.



DOBRY KONTRAKT

W sposób prawie idealny samorządy województwa wykorzystały pieniądze, które otrzymały z budżetu państwa w ramach realizacji kontraktu dla województwa. Według wycień, ponad 41,2 miliona złotych na ponad 200 inwestycji zostało zagospodarowane zgodnie z przeznaczeniem w 98 procentach. Do „kontraktowych” przedsięwzięć samorządy dołożyły ze swojej strony przeszło 75 mln. Według zapowiedzi rządowych, w tym roku z powodu „dziury budżetowej” pieniądze na kolejne zadania będzie znacznie mniej.

NA KOWNO!

Trzy porozumienia o współpracy oraz wymianie informacji handlowej i gospodarczej: między wojewodą podlaskim i naczelnikiem obwodu kowieńskiego, między prezydentem Łomży i starostą powiatu kowieńskiego i między prezesami izb handlowych Białegostoku i Kowna, są efektem wizyty delegacji władz wojewódzkich w obwodzie kowieńskim na Litwie. Jak poinformowała Małgorzata A. Głębicka, rzecznik wojewody podlaskiego, było to drugie spotkanie podlaskich i kowieńskich władz oraz przedsiębiorców. W czerwcu delegacja z Kowna przyjedzie do Białegostoku, aby finalizować zawarte porozumienia.

IRYTACJE

Sejmik Województwa Podlaskiego podjął uchwałę o przystąpieniu do Konferencji Europejskich Morskich Regionów Peryferyjnych. Gazety codzienne bezlitośnie wysmiały pomysł, a sejmikowa opozycja wyzywała się nad nim do woli podczas sesji. Rzeczywiście: sprawa jak z kiepskiego dowcipu — gdzie Rzym, gdzie Krym. Nie to jest jednak w tym najgorsze: w końcu inicjatywa nie jest specjalnie kosztowna (17 tys. zł rocznie) i, nawet jeśli skończy się całkowitym fiaskiem, wielkich szkód nie wyrządzi.

Znacznie większy niepokój budzą kwalifikacje członków Zarządu Województwa z zakresu tzw. komunikacji społecznej. Po raz kolejny okazało się, że nasze regionalne kierownictwo nie potrafi prezentować i uzasadniać swoich decyzji radnym, dziennikarzom i szerokiej publiczności (czytaj: wyborcom). Podczas dyskusji na sesji Sejmiku można było usłyszeć, że do KEMRP należą także regiony nie graniczące z morzem i że przynależność do Konferencji może pomóc w dostępie do unijnych funduszy. Zarząd nie przygotował jednak sensownego uzasadnienia: żadnych przykładów, nie wspominając o szacunkach czy symulacjach.

A przecież nie trzeba było wiele wyobraźni, aby przewidzieć, iż taki kontrowersyjny temat wywoła zainteresowanie mediów i pobudzi ich naturalną skłonność do złośliwości i obśmiewania władzy. Tymczasem zamiast profesjonalnej kampanii informacyjnej, mieliśmy pokaz irytacji w wykonaniu wicemarszałka Aleksandra Usakiewicza, który wściekał się, że tak ciężko pracuje dla województwa, a dziennikarze zamiast to docenić, zadają złośliwe pytania.

Bardzo często w takich sytuacjach politycy i urzędnicy tłumaczą, że ich rolą jest pracować, a nie dyskutować z prasą. To bzdura! Nie tylko dlatego, że mają obowiązek rozmawiać z prasą; także dlatego, że często jest to istota ich służby. Tak jest właśnie w przypadku samorządu wojewódzkiego. Ma niewiele pieniędzy i jeszcze mniej materialnych obowiązków: nie buduje ulic i mieszkań czynszowych, nie odpowiada za wodociągi i kanalizację itp. Jego zadania w dużej mierze sprowadzają się do tworzenia planów, programów i strategii; do wytyczania kierunków (w tym w kontaktach zagranicznych). A do programów, strategii i kierunków trzeba przekonywać: umieć uzasadniać, tłumaczyć...

Zarząd Województwa Podlaskiego najwyraźniej tego nie rozumie, toteż co jakiś czas spychany jest do defensywy i ośmieszany. Jego członkowie dziwią się, że za ciężką pracę i oddanie spotykają ich niesprawiedliwe ataki mediów. Tłumaczą to wrogością polityczną. A to najczęściej zwykła „wrogość” dla nieudacznictwa.

NA TROPIE AMBASADORÓW

Do udziału w czwartej edycji konkursu „Ambasador Biznesu — Podlasie 2002” zaprasza małe i średnie firmy Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego w Białymstoku. Cel: promocja firm z bardzo dobrymi wynikami w działalności gospodarczej. Zwycięzca otrzyma nagrodę główną w kwocie 15 tysięcy złotych oraz inne od organizatorów i sponsorów.

Warunki uczestnictwa: firma z siedzibą w województwie podlaskim; kapitał co najmniej w 51 proc. polski i 51 proc. prywatny; działalność nie jest związana z wyrobami alkoholowymi, tytoniowymi lub militarnymi; spełnienie kryteriów małego lub średniego przedsiębiorstwa zgodnie z ustawą Prawo działalności gospodarczej; w poprzednim roku zatrudnienie nie więcej niż 250 pracowników.

Zgłoszenia do 31 marca 2002 roku należy przysłać listownie lub faxem pod adresem: Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego, ul. Starobojarska 15, 15-073 Białystok, fax 085 732-38-21. Blizsze informacje: tel. 085 732-80-77, 732-80-61.

ZAPROSILI NAS:

- Kapituła Medalu im. Wiktora Godlewskiego — na uroczystość wręczenia medali.

- Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na uroczystość nadania trojgu cudzoziemców obywatelstwa polskiego.

- Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na recital gitarowy Marka Długosza.

- Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 9, Zarząd Uczniowskiego Klubu Sportowego „Dziewiątka”, Urząd Miejski w Łomży oraz Urząd Kultury Fizycznej i Sportu — na V Ogólnopolski Turniej Minikoszykówki Chłopców „Łomżyńska Zima 2002”.

- Dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku i dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy „Kusnierstwo w tradycyjnej kulturze ludowej”.

- Sekcja Emerytów i Rencistów przy Zarządzie Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łomży — na zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

- Radio Plus, Regionalny Ośrodek Kultury i kwiaciarnia „Ogrodnik” w Łomży — na koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża” ph. Kwiaty dla pań.

Dziękujemy.



STRZAŁY W PARKU

Około 80 dzików i 50 jeleni zostanie w tym roku odstrzelonych w Biebrzańskim Parku Narodowym. W ubiegłym roku, za szkody poczynione przez te zwierzęta (głównie w uprawach zbożowych i ziemniaczanych), BPN musiał wypłacić rolnikom 50 tysięcy złotych. O redukcji decydują także względy równowagi w przyrodzie.

— Mamy około 500 jeleni, czyli o prawie 100 więcej niż łosi, którym zagrażają — mówi dyrektor Parku Adam Sieńko. — Nie chodzi o walkę o pokarm, ale o wchodzenie sobie w drogę podczas pory godowej, która przypada w tym samym czasie. Skutek jest taki, że potomstwo łosi przychodzi na świat później i nie jest w stanie przygotować się do przetrwania zimy.

Odstrzał jeleni i dzików prowadzony jest według ustalonych przez Radę Naukową Parku kryteriów: kondycji fizycznej zwierzęcia oraz płci i wieku. W 2002 roku wśród jeleni zastrzelonych zostanie 10 cieląt, 20 łai i 20 byków, a wśród dzików oszczędzone zostaną samice i dorosłe odyńce.

Zgodę na odstrzał jeleni i dzików w Biebrzańskim Parku Narodowym wydał minister środowiska.

PRZEPROWADZKA MARSZAŁKA

Nową siedzibę ma Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Wszystkie departamenty mieszczą się teraz w jednym budynku przy ul. Legionowej 28 w Białymstoku. Aktualne numery telefonów Zarządu Województwa:

- marszałek Sławomir Zgrzywa — 085 74-85-100 (fax 085 74-85-101), wew. 100 (pokój nr 906);

- wicemarszałek Aleksander Usakiewicz — 085 74-85-107, wew. 107 (pokój nr 901);

- wicemarszałek Dariusz Ciszewski — 085 74-85-106, wew. 106 (pokój nr 907).

- członek Zarządu Adam Edward Szczepanowski — 085 74-85-106, wew. 106 (pokój nr 909);

- członek Zarządu Marek Domagała — 085 74-85-107, wew. 107 (pokój nr 902).

Oddziały Terenowe Urzędu Marszałkowskiego: • Łomża, ul. Nowa 2, tel. 086 216-28-43 • Suwałki, ul. Noniewicza 10, tel. 087 566-25-69.

Narodowy Spis Powszechny zaplanowany jest na przełom maja i czerwca. Potrzeby jego przeprowadzenia nikt nie kwestionuje: u progu przystąpienia do Unii Europejskiej musimy dokładnie policzyć siebie i swój majątek. Zaniepokojenie organizacji mniejszości narodowych wywołała jednak obecność w ankiecie pytania o narodowość. Ich liderzy zgodnie twierdzą, że wielu polskich Białorusinów, Litwinów i Ukraińców nie będzie odpowiadać szczerze na to pytanie z obawy przed ewentualnymi szykanami w szkołach i urzędach lub choćby samym tylko naznaczeniem innością. Minister administracji i spraw wewnętrznych Krzysztof Janik zorganizował nawet specjalne spotkanie z przedstawicielami mniejszości, aby rozwiać ich obawy. Nie udało mu się jednak ich przekonać.

Irena Gasparowicz, przewodnicząca Wspólnoty Litwinów w Polsce, mówi, że już dziś niektórzy jej rodacy zapowiedzieli, iż nie ujawnią swojej narodowości. Opory przed oficjalnym deklarowaniem swego pochodzenia mają też Białorusini z Białostocczyzny.

— Przeprowadziliśmy badania w szkole, o której wiedzieliśmy, że wszyscy jej uczniowie są pochodzenia białoruskiego — wspomina Jan Syczewski, przewodniczący Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. — Wyniki wykazały, że do swoich korzeni przyznała się niespełna jedna czwarta. Jeżeli spis powszechny wykaże, że w Polsce nie ma mniejszości białoruskiej, to czy rzeczywiście tak będzie?

Problem polega na tym, że mniejszości narodowe trzeba jakoś policzyć, bo funkcjonujące dotychczas szacunki są bardzo rozbieżne. Działacze organizacji mniejszościowych mają w tym względzie skłonność do przesady, podczas gdy polskie środowiska narodowe starają się umniejszyć liczebność innych nacji. I tak liczebność Białorusinów w Polsce (przede wszystkim na Białostocczyźnie) szacowana jest od 200 do 300 ty-

sięcy. Wszelkie próby uściślenia tej liczby są natychmiast kwestionowane przez liderów organizacji mniejszościowych jako niewiarygodne i służące określonej celowi politycznemu polskiej większości.

Określanie liczebności mniejszości narodowych jest zadaniem trudnym i niewdzięcznym. Wynik zawsze będzie kwestionowany, a przy okazji nie zabraknie protestów i politycznych interwencji. Mimo to autorzy spisu powszechnego zdecydowali się podjąć tego zadania. Po obliczeniu wyników może okazać się, że liderzy organizacji zrzeszających mniejszości narodowe przeżyją szok.

Liczenie mniejszości

Podobnie rzecz się ma w przypadku mniejszościowych religii. Niedawno Krzysztof Gross, student socjologii Uniwersytetu w Białymstoku, opublikował w naukowym periodyku „Pogranicze” wyniki swoich badań na temat struktury wyznaniowej byłego województwa białostockiego. Chodziło w nich między innymi o dokładniejsze oszacowanie ilości ludzi wyznania prawosławnego. Do tej pory rozbieżności w tej sprawie były ogromne: od 200 do 360 tys. na Białostocczyźnie i od 500 tys. do miliona w Polsce. Gross przebadł dokładnie parafialne rejestry, wziął poprawkę na tych prawosławnych, którzy się oficjalnie nie zarejestrowali, i wyszło mu, że na Białostocczyźnie mieszka 165 tys. osób wyznania prawosławnego, a w całym kraju około 200 tys. Wyniki jego badań przeniknęły do gazet i wtedy cerkiewna hierarchia zakwestionowała prawidłowość metody, twierdząc, że autor źle oszacował prawosławną diasporę, czyli wyznawców chrześcijaństwa wschodniego, rozproszonych wśród katolickiej większości.

Podobną postawę przyjmują działacze stowarzyszeń skupiających mniejszości narodowe. Od szacunków liczebności tych mniejszości zależy siła

przebiecia i polityczne znaczenie ich liderów i organizacji. Na tej podstawie mogą starać się o większe dotacje z budżetu państwa i różnych fundacji, ubiegać się o dostęp do publicznej telewizji i radia.

Zawartości ankiety spisu powszechnego nie da się już jednak zmienić. Organizacje mniejszościowe postanowiły więc uczynić wszystko, aby zachęcić swoich rodaków do szczerości. Białoruskie radio „Racja”, nadające z Białegostoku, rozpoczęło kampanię na rzecz ujawniania narodowości. Przewodniczący Związku Białorusinów w Polsce Eugeniusz Wappa szczerze w tej kwestii określił jako „minimum przyzwoitości Białorusina”. Także Litwini zamierzają propagować tę ideę w litewskojęzycznych audycjach radiowych i telewizyjnych.

Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego mogą okazać się sporym szokiem dla wielu liderów mniejszościowych. Może zdarzyć się, że litewskie, a zwłaszcza białoruskie pochodzenie zadeklaruje o wiele mniej osób niż wynika to z obecnych, dalekich od precyzji, szacunków. Dlatego już dzisiaj kwestionowana jest szczerść ankietowanych, wynikająca z obawy przed reakcjami polskiej większości.

JAN ONISZCZUK

POD PATRONATEM „KONTAKTÓW”

Bezpieczny konkurs i praca

„W gospodarstwie rolnym można pracować bezpiecznie”, to hasło konkursu dla uczniów średnich szkół rolniczych województwa podlaskiego, zorganizowanego przez Oddziały Regionalne Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Zambrowie, Augustowie, Białymstoku oraz Okręgowy Inspektorat Pracy w Białymstoku.

— Młodzież szkół rolniczych już wkrótce sama będzie pracować na gospodarstwie. Dlatego konkurs skierowany jest szczególnie do niej. Pragniemy zwrócić uwagę na zagrożenia, na przyczyny nieszczęśliwych wypadków — mówi Marek Milewski z OR KRUS w Zambrowie.

Tematyka konkursu jest bardzo szeroka, obejmuje zagadnienia bezpiecznej pracy z maszynami i urządzeniami rolniczymi, elektrycznymi, przy obsłudze zwierząt, transporcie płodów rolnych, w czasie pracy ze środkami chemicznymi, na wysokościach, a także zasady udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym w wypadkach.

Konkurs o bezpieczeństwie odbywa się najpierw w szkołach. Biorą w nim udział wszyscy uczniowie. Najlepsi reprezentanci szkół będą rywalizować ze sobą w wojewódzkim finale konkursu, który odbędzie się 22 marca w Zespole Szkół Średnich i Zawodowych w Marianowie.



Co się wydarzyło?

We wtorek, 26 lutego, wiał silny wiatr ze śniegiem.

— Mieszkam naprzeciw tego słupa elektrycznego — wskazuje Danuta Kowalik. — Gdy w całej Polsce była wielka wichura, obłamała gałąź drzewa; wisiała na linii, między jednym a drugim słupem. Wisiała tak ze dwa, trzy tygodnie na górnym przewodzie. Zastanawiałam się: dlaczego elektrownia jej nie usunie? We wtorek około 14.30 wiatr zwał ją do samego słupa. Strzeliło, podbiegłam do okna, buchnęło żywym ogniem. I tylko fajerwerki leciały!

W niektórych mieszkaniach przy Dmowskiego 4 spaliły się korki (ZGM jest w trakcie spisania szkód lokatorów). Następnego dnia Komisja złożona z przedstawicieli Rejonu Energetycznego i ZGM zbadała sprawę na miejscu. Co ustalono?

Inż. Andrzej Borkowski, kierownik Rejonu: — Gałąź, wisząca na linii średniego napięcia, spowodowała zwarcie. Przeniosło się ono na przewód niskiego napięcia, zawieszony pod przewodami, i do odbiorców. Ten przewód zalicznikowy, między kioskiem ruchu a kioskiem z pieczywem, był umieszczony bez naszej wiedzy i zgody. Gdyby tam nie wisiał, nie byłoby awarii.

Sprawa jest dziwna. Dzierżawca kiosku Ruchu mówi, że gdy cztery lata temu obejmował kiosk (zasilany też drugim przewodem, oświetlającym wnętrze), przewód między dwoma kioskami już wisiał. Żonie się to nie podobało, poszedł więc do Rejonu i poprosił, by zlikwidowali linię.

— Powiedzieli mi, że o tym może zadecydować tylko właściciel. Poszedłem więc do Ruchu. „Jeżeli państwu nie przeszkadza, to niech sobie wisi”, usłyszałem. Właściciel kiosku z pieczywem ma podlicznik, rozlicza się ze mną, a ja płacę elektrowni. Co kwartał przychodzi inkasent i zostawia rachunek (ostatni 23,84 zł).

— Licznik z tą linią nie ma nic wspólnego — uważa inż. Borkowski — zasilal tylko kiosk z gazetami.

Nasuwa się pytanie: czy rzeczywiście Rejon Energetyczny nie wiedział o przewodzie. Gdyby nawet nie wiedział, co budzi wątpliwość, gdzie był, skoro nad starym targowiskiem, w środku miasta od lat wisiała piracka linia?

Jak działają służby Rejonu,

INTERWENCJE

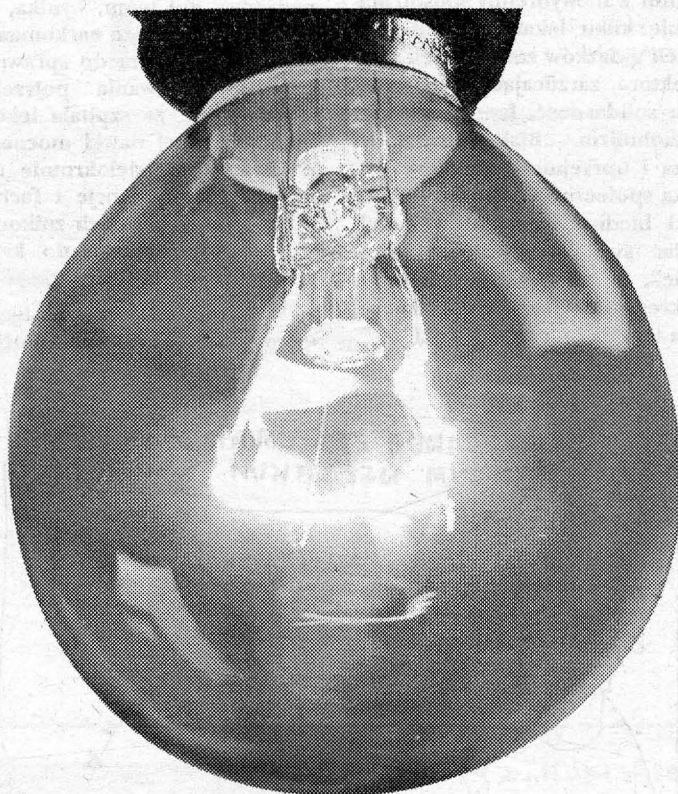
W budynku przy ulicy Dmowskiego 4 w Łomży (50 mieszkań), na skutek awarii sieci elektrycznej, uszkodzeniu uległy telewizory, pralki, lodówki, niedawno kupiony bojler.

Kto poniesie koszt naprawy, względnie kupna nowego sprzętu?

Rejon Energetyczny w Łomży nie czuje się winny, a zatem i odpowiedzialny za to, co się stało.

„Komunalkę” przy Dmowskiego zamieszkuje wiele ubogich rodzin.

Spięcie



jeżeli po wichurach, przewracających drzewa, zrywających dachy, nie zbadały ewentualnego zagrożenia?

Zostali poszkodowani uczniowie odbiorcy energii elektrycznej. Monopolista nawet z czy-

sto ludzkich względów nie poczuwa się, by wyrównać szkody.

— PZU może zakwestionować rachunki — nie ukrywa kierownik Rejonu Energetycznego.

A zatem poszkodowani sami poniosą koszt awarii?

Zapytaliśmy inż. A. Borkowskiego, czy nie widzi żadnej winy kierowanego przez siebie Rejonu Energetycznego?

— Nie. W tym wypadku, nie — odpowiedział.

Czy sąd podzieli to zdanie?

Bezrobotna Barbara Ż., żyjąca z synem, uczniem szkoły średniej, z renty, pyta: — Za co mam naprawić telewizor, bojler, wieżę i lodówkę? Już poza łóżkiem nic nam nie zostało.

Rejon Energetyczny umywa ręce, tymczasem sprawa wydaje się dziecinnie prosta: jeśli rzeczywiście ktoś zakłada linię bez wiedzy i zgody Rejonu, może być ukarany już za to. Gdy doprowadzi do wypadku lub awarii, jest ich sprawcą. Rejon Energetyczny ma wszelkie podstawy egzekucji wszelkich strat, spowodowanych przez pirata. Ciekawe, dlaczego nie chce tego uczynić?

Ciekawe, czy każdy może sobie ciągnąć przewody jak chce, bez zgody energetyki, a w razie czego Rejon stwierdzi tylko fakt bez jakichkolwiek sankcji?

Część spalonej gałęzi tkwi nadal między izolatorami (28 lutego).

HANNA WRZOS

Głos za przedszkolem

Zaledwie jednym głosem Rada Miejska Łomży odrzuciła pomysł Zarządu Miasta o postawieniu w stan likwidacji wszystkich miejskich przedszkoli. Zgodnie z wyjaśnieniami przedstawicieli władz miasta, miał być to pierwszy krok do głębokiej restrukturyzacji i prywatyzacji tej sfery. Wnioskodawcy ocenili, że mogłoby to przynieść miastu oszczędności, a jednocześnie uratować niektóre placówki przed faktyczną likwidacją. Przeciwnicy projektu za decydujący uznali przede wszystkim argument, że wniosek Zarządu Miasta pojawił się za późno i zabrakło czasu na przeprowadzenie koniecznych analiz finansowych i demograficznych oraz skonsultowanie projektu z rodzicami i pracownikami przedszkoli. Radni łomżyńscy nie przyjęli także wcześniej przedstawianego projektu zlikwidowania od września dwóch przedszkoli nr 6 i 12. W Suwałkach, mimo oporu rodziców i pracowników, Rada Miejska podjęła decyzję o likwidacji przedszkola nr 9.

| wiosna jedzie |

11 - 17 marca: Tydzień z Fordem



♦ bezpłatny przegląd wiosenny samochodów wszystkich marek

♦ promocyjne ceny specjalnie wyposażonych samochodów

♦ preferencyjne warunki kredytów z bardzo niskim oprocentowaniem

Spectrum

Białystok, ul. Jana Pawła II 88
tel. (85) 651-69-11



fak. 1610

KONTAKTY



SAPARD W ZAGRODZIE

Cykl szkoleń dla wszystkich rolników, którzy chcieliby skorzystać z unijnego programu Sapard (przy inwestycjach w gospodarstwach rolnych), organizuje Podlaski Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Białymstoku. Tematyka szkoleń dotyczy restrukturyzacji produkcji mleka, modernizacji gospodarstw specjalizujących się w produkcji zwierząt rzeźnych (bydło mięsne, owce, trzoda chlewna, drób) oraz zwiększenia różnorodności produkcji gospodarstw rolnych. Uczestnicy szkolenia, które odbywa się w różnych miejscowościach Podlaskiego, otrzymują informacje o programie Sapard, a szczególnie dotyczące sposobu przygotowywania wniosków. Wszelkich informacji udzielają zarządy powiatów oraz Podlaski Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Białymstoku: ul. Kombatantów 7, tel. 085 654-47-35.

Terminy i miejsca spotkań:

- 7 marca — Urząd Gminy w Puńsku, ul. Mickiewicza 23, godz. 10.00 oraz Urząd Miasta i Gminy w Sokółce, pl. Kościuszki 1, godz. 10.30;
- 8 marca — Związek Kółek i Organizacji Rolniczych w Łomży, ul. Nowogrodzka 31 a, godz. 10.00 oraz Gminny Ośrodek Kultury w Śniadowie, ul. Ostrołęcka 11, godz. 10.30;
- 25 marca — Urząd Gminy w Sokółce, ul. Mickiewicza 10, godz. 9.30; Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie, godz. 10.00 oraz Urząd Gminy w Czyżewie, ul. Mazowiecka 34, godz. 10.30;
- 26 marca — Urząd Gminy w Krasnopolu, ul. Wojska Polskiego 4, godz. 10.00; Gminny Ośrodek Kultury w Gibach, godz. 9.00 oraz Urząd Gminy w Sejnach, ul. Świerczewskiego 1, godz. 9.30;
- 27 marca — Starostwo Powiatowe w Suwałkach, ul. Noniewicza 10, godz. 12.00 oraz Podlaski Związek Pszczelarzy (Wojewódzki Inspektorat Weterynarii) w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 22 b, godz. 12.00;
- 28 marca — Starostwo Powiatowe w Łomży, ul. Nowa 2, godz. 12.00.

„SZAJKI”

„Szowinizm, niekompetencja, obelga” to słowa, które w ostatnim czasie kojarzą się mieszkańcom Augustowa ze szpitalem. Kolejna wojna może przynieść tylko niechęć i odpływ pacjentów, a potem upadek.

„Nasz mały, pogrążony w bankructwie szpital, stał się miejscem cerkiewno-prawosławnych

— To paskudny paszkwil — oburza się jeden z lekarzy. — Nie wiem, co miało na celu wypisywanie takich bzdur, ale wydaje mi się, że autor tego pisma powinien zasięgnąć porady psychiatry.

Podjęcie, dotyczących autora anonimu, jest mnóstwo. Co ciekawe, krąży wyłącznie wokół

Jak lekarze opluwają lekarzy

knowań”, można przeczytać w ulotce, która w minionym tygodniu krążyła po korytarzach SP ZOZ. W dalszej części pisma autor w niewybredny sposób atakuje kilku lekarzy, przedstawicieli związków zawodowych i dyrektora, zarzucając im białoruską solidarność, łapówkarstwo i alkoholizm. „Białoruską słodyczą i uprzejmością mamia polską społeczność, aby łapówkami od biednych pacjentów napędzić swoje przepastne kieszenie”, to jedno z łagodniejszych określeń dotyczących działającej na terenie placówki „szajki”.

augustowskich medyków. Zresztą, lekarskie środowisko nie ukrywa dzielących je animozji.

Z listu, który redakcja otrzymała dwa dni temu, wynika, że niektórzy lekarze to narkomani i alkoholicy, którym do sprawnego funkcjonowania potrzeba skradzionych ze szpitala leków lub codziennej dawki mocnego trunku. Autor wielokrotnie też podważa kompetencję i fachowość, twierdząc, iż ich znikomą wiedza doprowadziła do kaleczenia kilku pacjentów.

Wyrafinowane i żenujące oskarżenia są zresztą mocną

stroną obu zwalczających się obozów.

— Dyskusje, prowadzone za pomocą prasy, radia i telewizji przez lekarzy pracujących w szpitalu, mają poziom nie do zaakceptowania — uważa radny Krzysztof Przekop, którego nazwisko również pojawiło się w jednym z listów. — Lekarze obrzucają się obrzydliwymi inwektywami, mieszają pochodzenie narodowe, zarzucając sobie wzajem-

nie skrajną niekompetencję. W moim odczuciu ci ludzie ewidentnie działają na szkodę szpitala. Twierdzenia, że szpital nie dysponuje odpowiednią ilością leków czy też korzysta z lekarzy, którzy popełniają błędy, nie zachęca pacjentów do korzystania z jego usług. Myślę, że tak źle nie jest. Augustowski szpital może leczyć ludzi, a nasi lekarze są zupełnie dobrymi specjalistami. Dyskusje na temat przyszłości szpitala powinny być sprowadzone na poziom merytoryczny, pozabawiony emocji.

— Walczyliśmy wszyscy o ten szpital, bo chcieliśmy, żeby jego pracownicy mieli pracę, a my pewność, że gdy zachorujemy, ktoś się nami zajmie — mówi Alina Grojecka, sześćdziesięcioletnia augustowianka. — Teraz jednak nie wiem, czy to miało jakiś sens. Nie rozumiem, co się tam wyrabia. Ciągłe jakieś walki i niesnaski. Przecież to szpital, a nie sejm.

— Ten szpital w końcu padnie — twierdzi Szczepan P., który nie chce wyjawiać nazwiska, gdyż boi się, że może się narażać. — Każdy tylko patrzy swoich interesów i chce jak najwięcej wyszarpnąć dla siebie. Nikt nie przejmuje się, że szpital ma kłopoty. A może o to chodzi, by go rozłożyć?

— To konflikt pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami spółki — tłumaczy dyrektor Jerzy Tchórzewski. — Myślę, że środowisko lekarskie da sobie z tym radę i szybko zażegna spór. Trzeba usunąć ludzi, którzy wypisują takie paszkwile. W przeciwnym wypadku rzeczywistość może uciepieć dobre imię szpitala. Na razie jednak wszystko jest w porządku. Leczymy ponad 200 pacjentów i nikt nie narzeka.



ADRES ZNIKĄD?

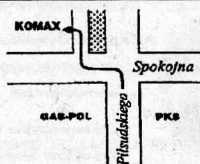
— Poszedłem do gminy wyrobić dowód osobisty synowi, bo staje na komisję poborową — mówi Leszek Jastrzębski z Głębocza w gminie Szumowo. — I nagle dowiaduję się, że mój dom nie ma już numeru 1, ale 4 a! Tłumaczę, że dostałem zawiadomienie. Ale to nieprawda! Nikt z rodziny też o tym wcześniej nie wiedział. A teraz czeka nas wydatek, bo trzeba zmienić adres we wszystkich dokumentach.

Niespodziankę, która spotkała Jastrzębskiego, zaprzecza Leszek Michalski, pracownik Referatu Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego Urzędu Gminy w Szumowie: — Zawiadomienia o zmianie numeracji domów w Głęboczku wysłaliśmy mieszkańcom w sierpniu 2001 roku — wyjaśnia. — Jako urząd nie mamy obowiązku przekazywania takiej informacji listem poleconym ani też finansowania kosztów zmiany adresu w dokumentach. Nie czuję się w niczym winny. Jeżeli ktoś mówi inaczej, ma prawo: w demokracji każdemu wolno.

HURTOWNIA GLAZURY „KOMAX”

oferta specjalna

- glazura I gat. już od 18,90 zł brutto,
- gresy I gat. już od 21,90 zł brutto,
- kleje do glazury już od 13,90 zł brutto,
- płytki polskie — rabaty do 7%,
- płytki hiszpańskie — rabaty do 10%,
- tanie płytki do dobowni,
- panele ściennie i podłogowe.



FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256

— Dzisiaj zdunów już nie ma, powymierali — mówi Władysław Zienkiewicz, kierownik Biura Cechu Rzemiosł Różnych w Ciechanowcu. — Co najmniej od dziesięciu lat nie zapisywaliśmy takiego zawodu w naszym rejestrze. To fach nie na czasie. Może jeszcze tu i tam, na wsi, pojawiają się spece w tej dziedzinie, ale na pewno to rzadkość, bo i na wsi ludzie chcą żyć wygodnie, z centralnym ogrzewaniem na gaz, a nie na węgiel z kłopotami.

— Pracuję tu od 1990 roku i ani razu nie wpisałam do rejestru zawodu zdun — mówi Jadwiga Lebedzińska, kierownik Biura Cechu w Grajewie. — Wszystko się zmienia. Ba, nawet zamiast szewca powinniśmy wpisywać „obuwnik”. Może i zdun ma teraz całkiem nową nazwę? — dodaje żartobliwie.

Zduna nie ma także w rejestrach Cechów w Augustowie, Bielsku Podlaskim, Łomży, Mońkach, Siemiatyczach, Suwałkach.

— Zduna „wchłonęli” murarze — mówi Stanisław Linko, kierownik Biura Cechu w Mońkach. — Zajmują się przede wszystkim stawianiem ozdobnych kominków w domach tych, którzy po powrocie z Niemiec wprowadzają i u nas taką modę. A stawiają bez odpowiedniej wiedzy. Bo co zdun, to zdun!

— A kominki potem nie grzeją albo kopca — dodaje

Bożena Rutkowska, kierownik Biura Cechu w Suwałkach. — Bez zduna ani rusz!

Chociaż brakuje go w rejestrze, w Suwałkach jest zdun! To Władysław Dylewski, który wykonuje swój zawód od 40 lat. Niestety, nie mogliśmy porozmawiać, bo z pracy wróci dopiero późnym wieczorem.

— To ciężka i brudna robota — mówi żona. — Nic dziwnego, że młodzi do tego fachu się nie garną.

— Jest nas zaledwie kilku — potwierdza Stanisław Żdanuk, zdun z Augustowa. — Ale tak naprawdę zduństwo zanika. I

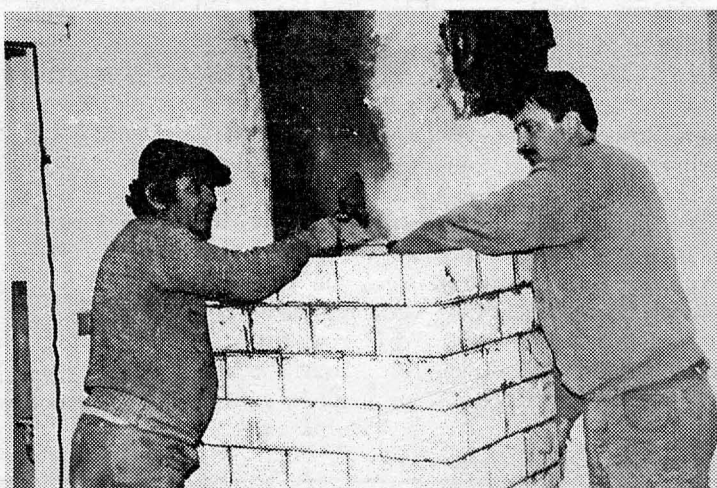
pomyśleć, że jeszcze pół wieku temu, jak w porzekadle, zdun był na wagę złota! Naukę zawodu zaczynałem w 1957 roku w Chmielówce koło Dąbrowy Białostockiej, u mistrza robót mularsko-zduńskich Władysława Szpaczko. W dwa lata później stawialiśmy piece i kuchnie w Łomży. Do dzisiaj pamiętam adres tego domu: ulica Senatorska 13. Stawiam je i dzisiaj, ale właściwie tylko na wsi. Ludzie nie chcą ryzykować i zdać się wyłącznie na gaz, więc zabezpieczają się kaflową kuchnią i piecem na węgiel. Zduństwo to nie tylko wiedza z

jednej dziedziny. W tym zawodzie też trzeba być ze znajomością budownictwa na czasie. Inaczej nie masz czego szukać. Dzięki Bogu, po mojej robocie nigdy nikt nie zgłaszał żadnych reklamacji. To ciężka praca, ale ja zawsze chciałem być zdunem i nie żałuję ani chwili przy piecu czy kuchni. Jeżeli kochasz swój zawód, będziesz wykonywał go z radością i na pożytek własny, i ludzi. Mam 70 lat. Nie myślę, że któregoś dnia poczuje się zbyt słaby, by znowu budować piec.

— Chociaż człowiek usmarowany gliną i zgity wpół od rana do wieczora, nigdy nie zamieniłbym się na inny zawód — mówi Henryk Walendziuk z Siemiatycz. — Uczyłem się tego fachu od 17. roku życia w kaflarni ojca. I tak zostało. Zbudowałem kuchnię i piec w swoim domu, a od pewnego czasu stawiam w letnich domach warszawiaków. Jest też moda na kominki. Po mojej robocie reklamacji nie było! Ani od Jerzego Zelnika, ani od Daniela Olbrychskiego, ani od siostr z klasztoru na Górze Grabarce, gdzie budowałem tradycyjną kuchnię na cztery fajerki i piec chlebowy. Zduństwo to fach marudny i brudny, ale i piękny!

Na zdjęciu: Bazyli Ochryczewicz z synem Andrzejem przy budowie pieca, tzw. „ścianówki”.

Na cztery



fajerki

Husqvarna
PROMOCJA
~~1230,-~~
1079,-
HGV 340; moc 2,7 KM
od 28.01.2002 do 30.03.2002

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78
GRAJEWO, ul. Piłsudskiego 6, tel. (0-86) 272-64-62
KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

Czarek z „Kontaktów” królem strzelców

Dojrzały gol

Oldboye z Łomży okazali się najlepsi w Halowym Turnieju Piłki Nożnej, rozegranym z okazji 10-lecia Sekcji Piłki Nożnej Ośrodka Sportu i Rekreacji w Hajnówce. Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Arkadiusz Arnista, Adam Cwalina, Krzysztof Cwalina, Jerzy Haponiuk, Jarosław Kluczyk, Cezary Lemański, Janusz Lichomski, Józef Ościłowicz, Krzysztof Piszczatowski, Tadeusz Prażych, Stanisław Sawko i Janusz Wilczewski.

Kolejne miejsca zajęły zespoły: Hajnówki I, Moniek, Białego-stoku, Hajnówki II i Augustowa. Królem strzelców został Cezary Lemański (7 goli), nasz redakcyjny kolega, a najlepszym bramkarzem turnieju okazał się Marek Szymborewicz z Hajnówki I. Najstarszym zawodnikiem był 51-letni Marian Salik z Augustowa.

Wszystkie drużyny otrzymały nagrody i dyplomy. Organizatorzy zawodów dziękują dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 6 Irene Kulaczewskiej za udostępnienie sali sportowej oraz sponsorom.

Przeciw Alzheimerowi

Na spotkanie opiekunów cierpiących na chorobę Alzheimera zaprasza przewodniczący Łomżyńskiej Grupy Wsparcia Witold Skarbiński. Zebra-

nie z udziałem lekarzy odbędzie się 16 marca (początek o godz. 16.00) w poradni psychologicznej Szpitala Wojewódzkiego w Łomży.

W czasie naprawiania dachu obory rolnik spadł na ziemię i złamał kręgosłup. Ma 34 lata, do końca życia nie rozstanie się z wózkiem inwalidzkim.

Inny rolnik spadł z dachu i nabił się na pale ogrodzenia.

Krowa nadepnęła gospodarza na brzuch.

Locha w czasie porodu zaatakowała hodowcę, pogryzła mu krocze i uda.

Jalówka skoczyła na rolnika i spowodowała złamanie kręgosłupa.

Maciora zaatakowała gospodynię i odgryzła jej palce u ręki.

Mieszkanka wsi została pochwycona przez wałek przegubowo-teleskopowy bez osłony, gdy chciała odblokować kopaczkę do ziemniaków. Mąż znalazł ją wciśniętą między wałek i ramę kopaczki. Miała liczne urazy głowy, złamane obie nogi i inne obrażenia.

W czasie odlewania parnika rolnik wlał sobie wrzątek do butów gumowych i poparzył nogi.

Przy podczepianiu przyczepy do ciągnika, zaczep spadł na rękę i zmiażdżył dłoń.

To wypadki, które zdarzyły

się kilka miesięcy, inne kilka tygodni temu w gospodarstwach rolników byłego województwa łomżyńskiego.

W ubiegłym roku w całym kraju rolnicy zgłosili 48 643 różnego rodzaju wypadki. W województwie podlaskim aż 5530, a w tym w byłym łomżyńskim 3123. Oznacza to, że do tragedii dochodziło w co dzie-

Locha zaatakowała karmiącego ją gospodarza: pogryzła mu krocze i uda.

Ziemia tragiczna

siatym gospodarstwie. Pod względem ilości wypadków Podlaskie ciągle przoduje.

— W naszym regionie wypadkom ulegają najczęściej nie sami rolnicy, tylko ci, którzy im pomagają w pracy: członkowie rodziny, w tym dzieci. Wśród młodzieży do lat 15, co piąty wypadek w kraju zdarzył się właśnie u nas — alarmuje Marek Milewski, kierownik Wydziału Zasiłków, Prewencji i Rehabilitacji OR KRUS w Zambrowie.

Od kilku lat najczęściej wypadków zdarza się latem, w czasie wzmożonych prac polowych. Ale najczęstszym miejscem nieszczęść jest własne podwórze rolnika i jego budynki gospodarcze.

Ziemia Łomżyńska mleczarstwem stoi i jest to wielką chlubą rolników, ale też właśnie ta dziedzina produkcji jest najbar-

dziej niebezpieczna: obrażenia od rogów, pokaleczone, złamane, a nawet wyrwane palce, spowodowane owinięciem łańcucha, nie należą do rzadkości.

Analiza wypadków dowodzi, iż najniebezpieczniejsze w rolnictwie są przyczepy, czyli maszyny najmniej skomplikowane. Ale tu właśnie najczęściej jest upadków podczas układania i rozładunku siana i słomy. A prawie każdy kończy się złamaniem, zmiażdżeniem i innymi obrażeniami.

Najtragiczniejsze jednak są wypadki śmiertelne. W ubiegłym roku aż dwudziestu czterech rolników Ziemi Łomżyńskiej poniosło śmierć! Śmiertelne porażenie prądem w czasie naprawiania maszyny rolniczej. Zmarły miał 47 lat. Rolnik przygnieciony ciągnikiem. Miał 69 lat. Przygnieciony drewnem. Miał 52 lata. Przysypana ziemią w żwirowni. Miała 59 lat. Krowa uderzyła rolnika w klatkę piersiową i przygniotła do ściany. Miał 38 lat. Zgon w czasie wyrzucania obornika. Miał 45 lat. Upadek z drabiny z wysokości około czterech metrów. Miał 51 lat.

Choć wypadków jest ciągle za dużo, Marek Milewski z KRUS w Zambrowie zaobserwował, że ich ilość w ostatnich latach nie wzrasta. Może to także efekt działalności prewencyjnej Oddziału: w ubiegłym roku przeszkolił prawie półtora tysiąca rolników. Wielkim zainteresowaniem cieszyła się największa w kraju akcja wymiany osłon na wałach przegubowo-teleskopowych. W gminie Kołaki Kościelne, liczącej około pół tysiąca gospodarstw, z wymiany skorzystał co drugi rolnik.

MARIA TOCKA

UWAGA! Tylko do końca marca okna kolorowe w cenie okien białych!
NOWOŚĆ!!! OKUCIA TYTANOWE



Okna i drzwi na całe życie...

OKNA

NOWEJ GENERACJI

BEZOŁOWIOWE, BEZKADMOWE, ANTYALERGICZNE, ENERGOOSZCZĘDNE

gratis!

- mikrowentylacja
- okapnik
- listwa ozdobna
- uchwyty transportowe
- kotwy do montażu okien
- szyba niskoemisyjna (k=1,1)
- transport do Klienta
- okucia antywłamaniowe
- 3 uszczelki

TYLKO U NAS MOŻESZ KUPIĆ WSZYSTKO:

- STOLARKA PCV, ALUMINIUM • OKNA MAHONIOWE, SOSNOWE
- OKNA INWENTARSKIE • DRZWI ZEWNĘTRZNE, WEWNĘTRZNE
- DASZKI ALUMINIOWE • FASADY • OGRODY ZIMOWE
- ZABUDOWY BALKONÓW • BRAMY GARAŻOWE • SYSTEMY OGRODZENIOWE
- OKIENNICE • PARAPETY • WITRAŻE • ROLETY • ROLOZASŁONY • ŻALUZJE



Zaufaj najlepszym!

www.terrazyt.pl
e-mail: terrazyt@terrazyt.pl

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
ZAMBROW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
GRAJEW, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

SKŁAD FABRYCZNY - ZAKUPY OD RĘKI!

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44



KONTAKTY

22.20. Pustoszeją przystanki. Autobusy kończą ostatni kurs. Tu i tam pojawiają się ekspedientki z zamkniętych właśnie sklepów.

— Zawsze wracam do domu pieszo. Na ostatni „czerwoniak” już nie zdążę, a na taksówkę mnie nie stać — mówi Ewelina, codziennie pokonująca osiedlową, teraz prawie „martwą” aleję Piłsudskiego w Łomży. — Nie myślę o strachu, bo strach paraliżuje. Nie wlokę się, idę szybko, z podniesioną głową. Tak właśnie trzeba, jak wyczytałam w jednym czasopiśmie. I cały czas modlę się w myślach do Matki Boskiej, żeby szczęśliwie doprowadziła mnie do domu. Rzadko się zdarza, żebym po drodze kogoś nie spotkała, ale jakoś nic złego do tej pory mi się nie przytrafiło. I tak dzień w dzień. Chodzę w ciemnościach, bo muszę.

23.00. Ulica Rządowa. Pod oknami domów rozrzeszczana grupa młodzieży. One i oni niczego się nie boją. Rozbawieni wyszli właśnie z pobliskiego pubu.

— O! Policja! Mogę zrobić sobie z wami zdjęcie? — bełkocze dziewczyna na widok przejeżdżającego radiowozu. — Bardzo lubię takie sytuacje. Takie nietypowe! Takie strasznie fajne! — dodaje, przytrzymując się koleżanki w takim samym stanie.

— Dobrze, dobrze, że policja jest, bo bez policji ani rusz! — wtrąca chwiejąco się chłopak.

Padają niecenzuralne słowa, w które wciskają się odgłosy dzwoniących telefonów komórkowych.

— Życie jest piękne — mówi pijany licealista. — Widziałem taki film. Ze wszystkim się zgadzam. Nocna ulica też jest piękna. Dobrze o tym wiem, bo lubię chodzić nocą. Jestem sobie taki zwyczajny, nocny człowiek. Znam też takich zwyczajnych, nocnych ludzi. Tacy zawsze się poznają.

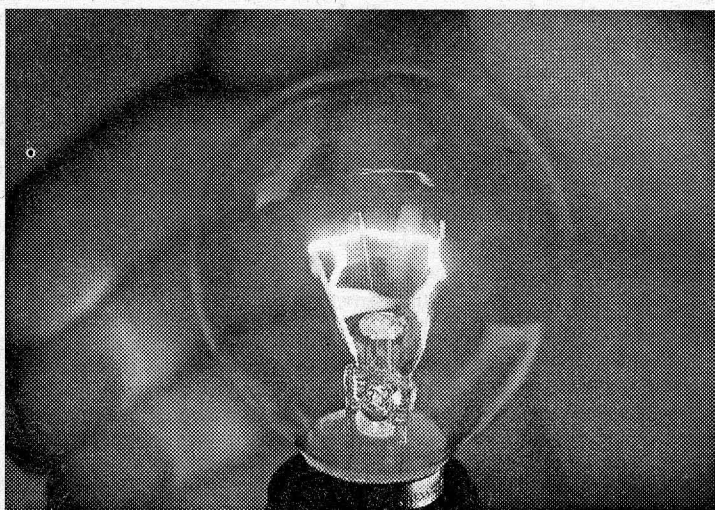
23.25. Po ulicy Żeromskiego spaceruje pan Bogdan z psem.

— Zasadniczo o tej porze już z domu nie wychodzę, ale dzisiaj wróciłem trochę później i wszystko się pomieszało. Pies czeka na taką przechadzkę, więc trzeba. Czy się boję? Ra-

czej nie. Nikomu nie zrobiłem nic złego. Ale zdarzyło mi się, że zostałem na ulicy pobity. W każdym człowieku w ciemnościach nie można dopatrywać się złych zamiarów. Inaczej w ogóle nosa z za drzwi nie wysadzają. A przecież i w domu może cię spotkać nieszczęście.

23.45. Latarnie świecą jasno także na ulicy Księcia Janusza I. Podąża nią właśnie starsze małżeństwo.

— Córka pojechała do Warszawy, więc musiałam zająć się wnukami — mówi pani. — Wróciła, a ja zadzwoniłam do męża, żeby po mnie przyszedł. Mieszkamy bardzo blisko.



Nocny

— Tu i tu są kamery — wskazuje pan na całodobowe „techniczne oczy”, obserwujące tę część osiedla. — To bardzo dobry pomysł. Naprawdę czuję się w tym miejscu bezpiecznie. Oczywiście, nie trzeba kusić losu i nie chodzić ot, tak, bez potrzeby. Ale z drugiej strony mówię sobie: „Łomża to przecież nie Pruszków i nie Wołomin!”

— Jeszcze nie! — dodaje pani.

00.00. Na parkingu taxi obok hotelu „Polonez” w swoim oplu czuwa pan Jacek. Pracuje od dwóch godzin. Miał kilku klientów; po mieście.

— Ale jeżeli teraz ktoś, nawet czterech mężczyzn, zamówi kurs do ciemnego lasu albo w szczere pole, też pojedzie, bo to mój chleb — mówi. — Nie można w każdym kliencie widzieć zbója i bez przerwy myś-

leć o tym, że za chwilę przystawi mi do głowy pistolet. Inaczej, zamiast pracować, chyba bym oszalał! Ktoś musi być i taksówkarzem!

00.40. Na placu Papieża Jana Pawła II policyjny fiacik. Za kierownicą sierżant Bogusław Popkowski, z tyłu ujadający Reks.

— Czy czuję się bezpiecznie? Oczywiście! Przecież nie jestem sam! — mówi żartobliwie.

Reks, piękny owczarek niemiecki, sprawia wrażenie bardzo groźnego. Lepiej nie sprawdzać, „czy to naprawdę, czy na niby”, jak zastana-

będzie obojętny wobec was nie tylko w biały dzień.

1.35. Od śmietnika do śmietnika przy ulicy Kasztełańskiej wędrują pan Zbigniew i 13-letni Sebastian. Mieszkają w śródmieściu. W Osiedlu Południe są prawie noc w noc.

— On świeci, a ja grzebię — mówi mężczyzna. — Szukamy przede wszystkim puszek aluminiowych i jakichś kawałków z miedzi, bo to najbardziej się opłaca. Czasem trafi się na różne niespodzianki. Niedawno znaleźliśmy telewizor na chodzie, a dzisiaj nowy bezprzewodowy czajnik! — otwiera torbę. — Był też telewizor, ale za duży. Szkoda! Czy się boimy? Nie ma bohatera, kiedy ciemno, a przed tobą paru osiłków. Ale nie myślę o tym. Jak widzę z daleka, że zbliża się jakaś brygadka, to zaraz schodzimy im z oczu. Lepiej boczkiem, boczkiem; lepiej nadłożyć drogi niż mieć z takimi do czynienia. Do tej pory nic złego nam się nie przytrafiło. I może, da Bóg, że nie przytrafi.

Sebastian potakuje.

— Nie boimy się, bo nic złego nie robimy — stwierdza w dziecięcej naiwności.

2.40. Osiedle Maria. Rowem podąża do pracy pan Ryszard z Jednaczewa.

— Jeżdżę tak już czwarty rok — mówi. — Nie boję się, bo co ma być, to będzie. Owszem, spotykam po drodze różną kawalerkę; i starszą, i młodszą; i głośną, i cichą. Ale nie odzywam się, omijam z daleka nawet wtedy, kiedy bardzo mi się spieszy; nawet wtedy, kiedy muszę zsiść z roweru. Niech tam!

3.15. Ulica Nadnarwiańska. W towarzystwie żółtego, dużego kundla na jezdni wypada rottweiler. Szczeka i szczyrzy zęby. Nie ma się czego bać. Oczywiście, jeśli jesteś w samochodzie.

4.15. Przed piekarnię przy ulicy Zielonej zajeżdżają dostawcze pojazdy. „Czerwoniaki” wyruszają na pierwszy kurs.

GABRIELA SZCZĘSNA

PS. Policjantom z Komendy Miejskiej Policji w Łomży dziękuję za pomoc w zbieraniu materiału do publikacji.



♂ „Osoba, z którą się jest, musi być kimś wyjątkowym, kogo się lubi. Drugi powód to popęd seksualny do tej osoby oraz to, że jest niezłą dupką”, pisze w odpowiedzi na ankietę Tytus.

Szczepan: „Nie robiłem tego — z byle kim tego nie będę robił. Chyba że dla sportu, ale ta dziewczyna musi jakoś wyglądać, żebym się nie wstydział”.

Jacek: „Ja, jeżeli oficjalnie chodzę z dziewczyną, to z powodu zaspokojenia potrzeb seksualnych, najczęściej po ich zaspokojeniu zrywam znajomość. Bliskość seksualna powinna być czymś szczególnym, głębokim wyrazem uczuć łączących dwoje ludzi, ale ze swojego doświadczenia wiem, że często jest to czymś zwyczajnym, prostym, nie stanowiącym żadnej bariery”.

„Mały” w czasie wakacji poznał na dyskotekę „fajną dziewczynę”. Po przetańczeniu kilku piosenek zaproponował jej „chodzenie”. „Szukałem osoby, z którą chciałbym być blisko, to wynika z popędu seksualnego. Chodząc z Agnieszką, często myślałem, kiedy będzie ten pierwszy raz. Całując się z nią, myślałem o czymś więcej. Bo gdy jest się zakochaną parą, to uprawia się pieśczoć, to bardzo potrzebne i fajne”. „Mały” ma już pierwszy raz za sobą.

„Zauroczony” też poznał dziewczynę na wakacyjnej dyskotekce: „Od razu wpadła mi w oko i przetańczyliśmy całą noc. Przez kolejne dwa tygodnie byliśmy parą. Znajomość z tą dziewczyną była najlepszym, co mi się zdarzyło w wakacje. Dzięki niej zapomniałem, że istnieje uczucie takie jak samotność. Byliśmy sobą zauroczeni, co zaprowadziło nas do łóżka. Oboje potraktowaliśmy seks jako formę zabawy. Po dwóch tygodniach rozstaliśmy się i nie utrzymujemy kontaktu. Nasz związek miał charakter typowo fizyczny, a nie duchowy. Chcieliśmy mieć kogoś przy sobie i te pragnienia nas połączyły, ale na krótko”.

♀ Ewa, choć skończyła dopiero 16 lat, pisze: „Miałam w swoim życiu wielu chłopców”. Na wakacyjnym obozie poznała osiemnastoletniego Pawła. „Nasza miłość zaczęła się z pierwszym pocałunkiem. Właściwie do tej pory nie jestem przekonana, czy zakochałam się w nim, czy w jego pieśczoć. Po trzech tygodniach doszło między nami do stosunku. To wynikło nagle, siedzieliśmy u nas w domu. Wcale się nie opierałam, bo swój pierwszy raz miałam już za sobą. Myślę, że Paweł również nie należał do prawników. Ale chociaż jesteśmy już ze sobą trzeci miesiąc, to nigdy nie poruszaliśmy tego tematu. Nie wiem do końca, czy kocham Pawła. Potrzebuję kogoś, kto okazuje mi miłość”. Ewa wyobraża sobie, jak Paweł przyjdzie po nią do

szkoły: „Wymienimy się pocałunkami, złączymy ręce, on spyta, jak było w szkole. A ja nie będę miała odwagi opowiedzieć mu o ankiecie, o moich uczuciach...”

Szesnastolatka o pseudonimie „BSE”: „Ja nie jestem cnotką. Było to dwa lata temu. Od tamtej pory był jeszcze raz i jeszcze raz. Bariera jest tylko ten pierwszy, te pytania beznadziejne: z kim? boli? Potem się nawet o tym zapomni. To na pewno trochę zobowiązuje, chociaż do krótkiej rozmowy następnego dnia, ale w tym przypadku wszystko zależy od chłopaka”. „BSE” podaje przykład, który wydaje się wart Księgi Guinnessa: „Znam ludzi, którzy są ze sobą od siedmiu miesięcy i ani razu nie uprawiali seksu”.

Olimpia też ma ochotę na seks, ale powstrzymuje się od współżycia ze swoim chłopakiem. Poznała go rok temu na wiejskim weselu. „Szybko nawiązaliśmy bliższy kontakt — całowanie i te sprawy. Stał się dla mnie kimś bliskim”. Ale po pół roku postanowiła zerwać, bo nie była pewna swoich uczuć. Minęło kilka tygodni i uznała, że nie może jednak bez niego wytrzymać. Wrócili więc do siebie. „Zaczęliśmy się zbliżać do siebie również fizycznie. Nie chciałam, żeby doszło między nami do współżycia. Rozmawialiśmy o tym i uznaliśmy, że seks zobowiązuje. Ja chcę współżyć z chłopakiem, z którym będę do końca życia. Poczekamy jeszcze rok i wtedy będziemy już to wiedzieć”.

Marianna: „Ja chodzę z chłopakiem, ponieważ pragnę mieć bliską osobę, z którą mogę porozmawiać, poprzytulać się. Mieć o kim myśleć w wolnych chwilach i wiedzieć, że ktoś o mnie myśli”. Marianna poznała swego chłopaka w wakacje na Mazurach. Chciała oblać wodą siostrę, a połała nieznajomego. „Było mi głupio... Staliśmy przez krótką chwilę zapatrzeni w siebie...” No i zaczęli ze sobą „chodzić” w ostatnim dniu wspólnych wakacji.

Małgosia poznała swojego chłopca na dyskotekę. „Przetańczyliśmy całą dyskotekę, tydzień później historia się powtórzyła. Zostaliśmy parą. Na początku układało się całkiem nieźle, pomyślałam nawet, że to w końcu ten na całe życie. Lecz, jak to zawsze bywa, szczęście nie trwa wiecznie”. Po dwóch miesiącach Małgosia zerwała. „Zdarzało nam się całować, pieścić, ale nic więcej. Miałam ochotę na seks, okazji też nie brakowało. Uważam jednak, że seks jest czymś szczególnym i ten pierwszy raz powinienem przeżyć z kimś, z kim będzie mnie łączyło prawdziwe, głębokie uczucie. A nie jakiś szybki numer w samochodzie”.

„Bóg tak nas stworzył, że w pewnym wieku potrzebujemy się przytulić, porozmawiać z osobą płci przeciwnej. Tak już zostaliś-

Bóg nas tak stworzył, że w pewnym wieku

my stworzeni, że jako nastolatki kierujemy się uczuciem i hormonami”, Agnieszka próbuje pogodzić sprzeczne żywioły: Kościół, kategorycznie zakazujący seksu przed ślubem i hormony, które krzyczą co innego. Jej koleżanki zwykle opowiadają się za jedną z opcji. Albo odrzucają seksualną bliskość, „bo przed ślubem to grzech”, albo rozpoczynają współżycie, odrzucając w cichości duszy nauki religijne. Wszyscy chodzą na religię

Agnieszka pierwszy raz ma już za sobą. „Nie zapomnę tego do końca życia. To było coś wspaniałego. Zdecydowaliśmy się na współżycie po półtorarocznym chodzeniu i muszę przyznać, że staliśmy się dla siebie bardziej czuli i otwarci, rozmawiamy na wszystkie tematy, możemy liczyć na siebie w każdej sytuacji. Nie żałuję, że w tak młodym wieku zaczęłam życie seksualne”.

Ania K.: „Ja zrobiłam to z miłości, bo kocham swojego chłopaka. Zdecydowaliśmy się na to po ośmiu miesiącach chodzenia ze sobą. Było to coś niesamowitego, choć strasznie bolało. Płakałam”.

TO do siebie zbliżyło”. „Jeżyna” co należy do wyjątków, może rozmawiać ze swoją mamą o wszystkim. „Raz nawet zastała nas razem w łóżku (spaliśmy). Zapytała, czy zrobić mu kawę i śniadanie”. To nie zdarzyło się w serialu „Beverly Hills 90210”, ale w Łomży.

„Ze swoimi rodzicami nie rozmawiam na temat seksu ani o swoich przeżyciach erotycznych”, pisze Tereska, która „ma za sobą pierwszy raz”. Dlaczego? „Jest to temat tabu, zamknięty”.

Weronika, która kochając się z chłopakiem, „straciła jakąś część siebie”, ma do rodziców żal: „Moje dziecięce uniesienia nie są zbyt ciekawym tematem dla rodziców. Gdyby wiedzieli, że już się kochałam, miałabym szlaban chyba do końca życia”.

Magdalena, która jeszcze nie miała chłopaka, też nie rozmawia

Po co chodzi się z dziewczyną? Bliskość, przyjaźń, ale popęd seksualny, mówią uczniowie Łomży.

Pieśczoć

„Mam 18 lat i jestem kobietą — zaczyna Weronika. — Mój facet był ode mnie o trzy lata starszy. Był bardzo czuły i opiekuńczy. Mieliśmy wiele okazji na współżycie przez cały okres naszego związku, jednak ten pierwszy raz przeżyłam dopiero po dwóch latach spotykania się. Mogłoby się wydawać, że będziemy się kochać później w kółko, przecież to takie fajne. Ale tak nie było”.

Weronika stwierdza, że „uniesienie miłosne to nic wielkiego” i że „straciła jakąś część siebie”. Teraz ma nowego chłopaka. Ale do łóżka nie chodzą; jest czułość, drobne pieśczoć. I chce się czuć przy tym nowym chłopaku bezpiecznie.

„Jeżyna” chodziła z wieloma chłopakami, ale żadnego nie kochała. Miała się do kogo przytulić, ale chciała wreszcie komuś wyznać prawdziwe uczucie. Kiedy „powoli traciła nadzieję na miłość”, przyszła i to „od pierwszego wejrzenia”. „Na początku były tylko pocałunki, czułe objęcia, ale on zapragnął czegoś więcej”. Zaczęli rozmawiać o bliskości seksualnej, bo to było ważne „nie w sensie samego zaspokojenia swoich potrzeb erotycznych, ale dla nas samych. Dla nas obojga była to bariera do pokonania, a nie jeden raz, nic nieznaczący”. I stało się. „Bardzo nas



**potrzebujemy się przytulić. Jako nastolatki kierujemy się i uczuciem,
i hormonami**

o swoim życiu seksualnym z rodzicami: „Myślę, że starsze pokolenie ucieka od tego typu problemów, nas, nastolatków, pozostawia z nimi samych. Że może to się jakoś rozwiąże. Jednak często jest już za późno”.



Życie jednej z uczennic ekonomika już się poplątało, jak w brazylijskiej telenoweli. Zakochała się w żonatym kuzynie. „Pojechaliśmy na przejażdżkę, rozmawialiśmy. W pewnym momencie pocałował mnie. Wystraszyłam się, poprosiłam, żeby mnie odwiózł do domu. Zrobił to. Ale nie mogłam przestać o nim myśleć. Byłam po rozstaniu z chłopakiem, którego nadal kochałam, jednak coraz częściej w moje myśli wkradał się On. Nadal przyjeżdżał. Niby było tak jak dawniej, ale już coś zaiskrzyło. Postanowiliśmy, że będziemy się

na? Po co się chodzi z chłop-
nie ukrywajmy, liczy się też po-
wie Liceum Ekonomicznego w

spotykać, mimo że jest żonaty. On jest fantastyczny, bardzo mnie kocha. Ja go też. Kochaliśmy się. To nie był seks, to była miłość". Pod spodem dopisuje: „Nie rozmawiam o tym z rodzicami!" I stawia staranny wykrzyknik.

Kamila, teraz maturzystka, w I klasie rozmawiała z mamą o seksie. Miała wtedy chłopca: „Zaczęło się niewinnie, pocałunki, długie spacerzy, miłe słowa. Brakowało mi kogoś bliskiego, do kogo się można przytulić i porozmawiać o wszystkim i o niczym”. Potem chłopakowi „nie wystarczały tylko pieśszczoły”, ale Kamila „nie była gotowa do tak poważnego kroku”. Po kilku miesiącach już była. A że rodzice wyszli do pracy... „Pierwszy raz trochę mnie rozczarował, ale kolejne już nie” — zapewnia Kamila. „Nie żałuję, że rozpoczęłam współżycie. Z tej miłości narodziła się wspaniała córka”.

Pierwsza rozmowa Kamili z mamą o seksie wyglądała tak, że Kamila powiedziała, że jest w ciąży. Mama pogodziła się szybko:

Na pytanie, czy może porozmawiać o swoich przeżyciach z rodzicami, odpowiada inaczej niż wszyscy: „Rodzice — no cóż, nie mam prawie czasu dla nich, więc nie rozmawiamy o tym”. Co to znaczy?

Niewiele brakowało, żeby Karol został bohaterem gazetowego reportażu już dwa lata temu, ale nie o życiu uczuciowym młodych ludzi, tylko o nastoletnich mordercach. Kiedy skończył pierwszą klasę liceum, poznał „ciemne towarzystwo”. W wakacje przesiadywali na dworcu PKS. Heleny już wtedy nie było, „chodził” z Dominiką. Ale nie bardzo się do tego „chodzenia” przykładał, wołał wypić z kumplami.

W sobotę była dyskoteka w Jeziorku. Tyle że chłopaki nie mieli pieniędzy.

— A wiadomo, że jak pieniędzy nie ma, a są szybko potrzebne, to trzeba ukraść — mówi Karol.

Zdobyli portfel, w którym było 50 zł, i pojechali na dyskotekę.

Przyjechała też Dominika z koleżankami. Podszedł do nich jakiś chłopak, podszedł i Karol. No i Dominika mówi Karolowi, że chłopak „jakieś problemy miał do niej”. Najpierw uderzył go Karol, potem kolega Karola wziął chłopaka na bok. Skopali go, zabrali portfel (w środku — 12 zł) i nagle jeden z bandy mówi do drugiego: „Wsadź mu kosę”.

— Myślałem, że żartuje, ale ten drugi wsadził chłopakowi nóż w plecy. Zaczął uciekać. Kumpel wytarł nóż w śnieg i poszliśmy się bawić. Po kilku dniach o szóstej rano przyjechała policja. Zaczęli ode mnie, wyłapali wszystkich. Dostali wyroki, a ja nadzór kuratora — opowiada. — Pół roku miałem przepieprzone. Przychodzili do mnie do szkoły w dziesięciu, chcieli się zemścić, że niby tamtych sprzedalem.

Dominika, dziewczyna Karola, była świadkiem w sądzie. Potem nie chciała z nim gadać, bała się tych, co chcieli się mścić. Ale za parę dni przyszła do niego do szkoły, sama zaproponowała wyjście na zabawę. Do łóżka im się nie spieszyło, zaczęli to planować po pół roku chodzenia. W końcu rodzice Karola pojechali na wesele, chata była wolna, przyjechała Dominika, posiedzieli, pogadali, no i w końcu...

Potem był półmetek, zabawa w połowie szkoły, na koniec II klasy. Na oficjalną imprezę kupili z kumplami tylko jedną flaszkę, bo myśleli, że w trakcie zabawy sko-

czą na piwo. Ale dyrektor zamknął drzwi i musieli się w sześć osób tą flaszką zadowolić. Pojechali do motelu, tam było znów trochę alkoholu. A potem kumple na dyskotekę, a Karol z Dominiką sami w wynajętym pokoju. Tak spłodzili córkę.

— Nie zdawałem sobie sprawy, że mogę być ojcem — mówi Karol.

Dominika wymiotowała, zgodnie się nie dopinały. Zauważyła to jej matka i mówi, żeby sobie test kupiła. Wyszło, że jest w ciąży. „Jak ja teraz to matce pokażę?” „To kupimy drugi, ja naszczę na ten drugi i zaniesiesz go matce”, wymyślił Karol.

Matka: „Zrób test przy mnie, w domu”. Dominika ukryła fałszywy test w skarpetce, weszła do łazienki i podmieniła. Na dwa miesiące miała spokój. Ale w końcu stało się oczywiste, że jest w ciąży. Zaczęła męczyć Karola, żeby powiedział o tym rodzicom. Odkładał na jutro. „Jak im nie powiesz, to do mnie więcej nie przychodź”, powiedziała w końcu. Była sobota.

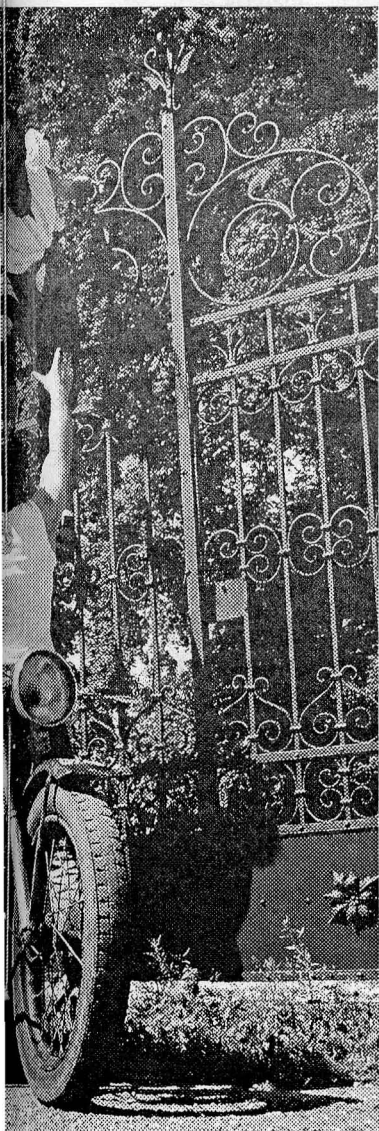
Karol cały dzień chodził spięty. Wreszcie za dziesięć piątą, kiedy w domu nie było ojca, brat i siostra wyszli, uznał, że już dłużej nie wytrzyma: „Mamo, muszę ci coś powiedzieć”. „Ale ja o tym już, kurwa, od dawna wiem!”, odpowiedziała. Zaczęła pytać, co dalej zrobi. Wtedy puściły mu nerwy, walnął drzwiami i pojechał do Dominiki. Następnym razem przyjechał do dziewczyny już z matką i babcie zaczęły obmyślać imię dla dziecka. Kiedy urodziła się Julka, Karolowi brakowało do osiemnastki czterech miesięcy. Po szkole będzie ślub. Niedawno przyniósł Julkę do szkoły. Nauczycielki powiedziały, że śliczna. Dziewczyny to samo. A Karol był spięty, ręce mu się trzęsły. Czemu? Na pewno nie od alkoholu, bo teraz Dominika ochrzczania go nawet za jedno piwo (sama nie pije, więc wszystko wyczuwa). Ale dlatego, że to jest coś: przynieść w IV klasie liceum do szkoły swoje dziecko.

W ankiecie Karol napisał, że jest „bardzo dumnym tatusiem”. Mówi: — Po lekcjach niańczę Julkę. A w soboty i niedziele, jak Dominika idzie do szkoły, do zaoicznego liceum, siedzę z nią cały dzień. Do domu wracam późno wieczorem, bo ja pod Łomżą mieszkam. I dlatego nie mam czasu dla rodziców.

WOJCIECH STASZEWSKI
(Wysokie Obcasy)

P.S. Imiona i pseudonimy niektórych bohaterów zostały zmienione.

y w liceum



„Nie ty pierwsza i nie ostatnia”.
Chłopak skończył szkołę, jest teraz w wojsku. Jak wróci, zaczął myśleć o ślubie. Bo nie ślub jest najważniejszy, tylko uczucie; więc jak mają być ze sobą, to po co się spieszyć ze ślubem.

Kamila czuje się bardziej dorosła od rówieśników: „Muszę skończyć szkołę i iść do pracy, bo mam na kogo pracować”. Kończy normalną szkołę dzienną (do niedawna większość szkół odsyłała młode matki do nauki w trybie zaocznym), stopnie ma dobre. Jak z czymś nie zdąży, nauczyciele proponują inny termin. Albo koleżanki podrzuca ściągę na klasówce.

Jest wieczór, więc córeczka Kamili, już trzyletnia, podsyfia u niej na rękę. Wyglądają jak siostry, bo Kamila jest drobna, skryta za zasłoną długich, ciemnych włosów. Rozmowa się trochę nie klei. Namnie mówią: „Cicha woda, a swoje zrobiła”, wyznaje Kamila.

Karol, łomżyński maturzysta, swój pierwszy raz przeżył jeszcze w podstawówce. Do jego szkoły przyszła w VIII klasie nowa dziewczyna, Helena. Taki był w niej zakochany, że świata poza nią nie widział. Jak się z nią pokłócił, pocałował się żyletką. Nauczycielka patrzyła oniemiała, a on siedział w ławce i chlastał się po rękę raz za razem.



Niedawno („Kontakty” nr 7/2002) opisaliśmy zamieszanie wokół Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce.

Staraliśmy się jednocześnie nie stawiać kropki nad i oraz nikogo nie oskarżać, choć w sporze hierarchii Kościoła prawosławnego z dyrektorem festiwalu Mikołajem Buszko, dyrektor jest na straconej pozycji. I rzetelność zawodowa wymaga opowiedzenia się po stronie „bitego”. W dodatku ojca sukcesu dotychczasowych Festiwalu.

W swojej naiwności ufaliśmy, że tekst może odwrócić bieg niefortunnych i nazbyt emocjonalnych decyzji, tak po jednej i, oddajmy sprawiedliwość, po drugiej stronie.

Nie udało się. Nowa impreza z błogosławieństwem metropolity Sawy nosi oficjalną nazwę: Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej.

W opublikowanym oświadczeniu czytamy: „W ramach spotkania (Społecznego Komitetu Organizacyjnego Dni Muzyki Cerkiewnej — dop. ape) przyjęto oficjalną nazwę (...), podkreślając ich międzynarodowy charakter. SKODMC z przykrością konstatował (powinno chyba być „konstatawał”, czyli stwierdzał, zauważał itp.), że trudności, co do porozumienia z organizatorami Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce, mające miejsce już w latach ubiegłych, zmusiły Polski Autokefaliczny Kościół Prawo-



Cudu nie było

slawny do wycofania się z współuczestnictwa w organizowaniu tego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej na dotychczasowych warunkach, a Radę (Programową — dop. autor) Festiwalu do samorozwiązania się na grudniowym posiedzeniu”.

Znalazła się tam również reprodukcja listu patriarchy Moskwy i całej Rusi Aleksieja II do zwierzchnika prawosławia w Polsce. Aleksiej II wyraża w nim najpierw kurtuazyjną „nadzieję dalszego pogłębienia więzi w ramach prawosławnego, chóralnego śpiewu”. Potem pisze: „Będziemy szczęśliwi mogąc współpracować z przedstawicielami powołanego z Waszego błogosła-

wieństwa komitetu”. Nowi organizatorzy wyrazili przy okazji radość, że „sąsiedni Kościół rosyjski rozumie powody, które posłużyły do zorganizowania Hajnowskich Dni Muzyki Cerkiewnej i całkowicie je popiera”.

Podobne poparcie, jak się dowiadujemy, wyraża też niedługo hierarchowie innych auto-

kefalicznych Kościołów prawosławnych. A oznacza to ni mniej ni więcej tylko zakaz występu chórów parafialnych i zakonnych z zagranicy na festiwalu ewentualnie zorganizowanym przez Mikołaja Buszko.

Czy Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej będą równie udane jak Festiwal dotychczas organizowany przez dyrektora Hajnowskiego Domu Kultury? Jeśli Bóg pozwoli, postaramy się na nich być w charakterze sprawozdawcy.

ARKADIUSZ PANASIUK

Na rysunkach: list patriarchy Aleksieja II do metropolity Sawy i logo Hajnowskich Dni Muzyki Cerkiewnej.



Tempery, oleje, prace w technice collage. Portret, pejzaż, martwa natura, tematy z wyobraźni, abstrakcje. Oto pierwsza indywidualna wystawa Elizy Bakul z Ciechanowca, uczennicy klasy II a Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży.

— Jest bardzo uzdolniona i kreatywna — mówi jej wychowawczyni Teresa Adamowska, znana łomżyńska plastyczka. — Dość wnikliwie obserwowałam artystyczny rozwój i twórczą transformację Elizy. Zaczynała od realistycznego widzenia świata, poprzez syntezę i analizę rzeczywistości, aż po wyrażanie widzenia abstrakcyjnego. Najważniejsze, że Eliza nie zatrzymuje się, wciąż wędruje drogą poszukiwań twórczych. Ostatnich abstrakcyjnych prac Elizy nie uważam za finał jej

rozwoju artystycznego. Mam nadzieję, że ta wystawa nie będzie pierwszą i ostatnią indywidualną, a pierwszą z wielu, na których Eliza jeszcze nie raz nas zaskoczy.

Zdolności plastyczne, jak sama twierdzi, odziedziczyła po dziadku Henryku. Niestety, nie może zobaczyć prac wnuczki...

— Najbardziej lubię malarstwo olejne — mówi Eliza. —

Obraz z pizzą



Wiosenna wiazanka



Bukiety w wiazankach, na szkle, między szybkami, w koszach, na butelkach, kwiaty wplecione w stare lampy naftowe i drewniane koła, można podziwiać w Bibliotece Pedagogicznej w Łomży.

Stworzyły je uczennice klasy piątej Technikum Ogrodniczego w Marianowie: Sylwia Siwik, Sylwia Dobosz, Małgorzata Grajko i Monika Zalesna pod kierunkiem Ewy Czerskiej.

— Nasze prace podobały się koleżankom i nauczycielom, więc pomyślałyśmy, aby pokazać je także innym. I tak powstała wystawa. Bukiety są bardzo czasochłonne. Wszystko zaczyna się od pomysłu, potem wysiania nasionek, zbierania i suszenia roślinek oraz łączenia ich z innymi naturalnymi materiałami. W kompozycjach wykorzystaliśmy korę, sznurek, drewno, butelki, korzenie. Wszystkiego nauczyłyśmy się w szkole — mówi Sylwia Siwik.

Właśnie szkoła rozbudziła w nich zainteresowania plastyczne i wybierają się na studia o takim kierunku.

Najbliższy mi temat to abstrakcje. Chciałabym, aby każdy odbiorca znalazł w moich pracach coś dla siebie.

Obrazy Elizy prezentowane są w pizzerii Osteria Przemysław Grygo. Nie po raz pierwszy właściciel udostępnia to miejsce na prezentację prac uzdolnionych uczniów „Plastyka”.

— Chcę, by młodzi ludzie mieli szansę pokazania swojej twórczości nie tylko w szkole i w domu. A ci, którzy tu przychodzą, obejrzenia czegoś interesującego — mówi Przemysław Grygo. — Moje motto brzmi: zawsze coś nowego i dla ciała, i dla ducha jednocześnie.

Na zdjęciu: Teresa Adamowska i jej uzdolniona uczennica podczas wernisażu wystawy prac Elizy.

KAZIUKOWY JARMARK WSPOMNIENI

Piękne wileńskie palmy, wspaniały ziołowy chleb z czosnkiem i cebulą, smaczne obwarzaki, pachnący złoty miód, kruche serca z piernika, sztydelkowe serwetki, wiklinowe koszyczki, obrazy, rzeźby, wyroby kowalstwa artystycznego. Oto kaziukowy jarmark. A do tego muzyka, taniec, pieśń i piosenka tak miłe wszystkim Kresowiakom. „Chabry” z Grodna i „Soleczanie” z Solecznik porwali za sobą publiczność w wypełnionej po brzegi sali Filharmonii Białostockiej. Był „jeszcze jeden mazur” i „ułani spod okienka”, „legiony” i lzy wzruszenia.

W przeddzień religijnych uroczystości ku czci świętego Kazimierza, patrona Litwy, po raz trzeci w Białymstoku odbyły się Dni Kultury Kresowej. Jak zawsze gromadzą mieszkających tu kresowiaków z Litwy; jak zawsze pozwalają im jeszcze raz odbyć niezwykłą sentymentalną podróż do czasu z zupełnie innego czasu...

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Gangrena

Wiele dolegliwości trapi nas w różnym nasileniu i z różnych powodów. Na miano gangreny społecznej zasługuje obecnie plaga bezrobocia, wciąż zwiększająca zasięg i coraz groźniejsza w skutkach. Jednym brakuje na chleb, innych demoralizuje bezczynność, wielu poraża poczucie bezradności. W tej sytuacji syci i mający władzę często tylko pocieszają, wymyślają tematy zastępcze, wygłaszają formułki współczucia i wskazują jeden na drugiego. Nie tak dawno zbierałem pieniądze do puszki na cel dobroczynny: wznosiły datki od biednych wdów, smuciła zabawa w chowanego w wykonaniu co niektórych dorobkiewiczów i „na funkcjach”.

W czerwcu 1931 r. łomżyński tygodnik „Życie i Praca” alarmował Czytelników: „Owszem pisze się dużo — dowodził redaktor — o ciężkim życiu ludzi na wsi i w miastach, ale za mało zwraca się uwagę na możliwe następstwa biedy wywołanej bezrobociem. A wiadomo, że głód jest złym doradcą i złym nauczycielem”. Gazeta przestrzegała przede wszystkim przed narastającą agitacją komunistów.

Dziś o bolszewizm możemy być spokojni. Pojawiają się natomiast inni wodzowie prymitywnych i jedynie słusznych programów. Nasza bezczynność przysparza im zwolenników, rozzuchwała.

„Życie i Praca” przed niemal 71 laty wzywała tych, którzy „Boga mają w sercu”, by pomogli braciom cierpiącym głód. Wzywała też do pracy nad nimi, do tłumaczenia, gdzie tkwi zło i jak je można zwalczyć. Były to apele w części spóźnione, o czym świadczą ówczesne doniesienia z Łomży. Tamże w początkach czerwca 1931 r. zebrał się przed magistratem tłum, wznoszący okrzyki: chleba i pracy. Przymuszone władze miejskie wydały wprawdzie kilkaset kartek na chleb, ale to już nie wystarczało: protestujący żądali po 10 złotych na osobę. Magistrat wezwał więc policję, ta rozproszyła manifestujących „bez większych strat”. Redakcja nie miała wątpliwości, że problemu bezrobotnych nie można rozwiązać przy pomocy pałek policyjnych.

Boję się wyciągać zbyt daleko idące wnioski, krakać, prorokować. Na pewno nie można igrać z ogniem, wykorzystując desperację biednych i pozbawionych nadziei do swoich celów politycznych. Przede wszystkim nie można jednak stać biernie, pozorować tylko pomoc, pozować na filantropów, pokrzykiwać na władze (to też bywa niekiedy celowe), a samemu zajmować się poszukiwaniem najskuteczniejszych przepisów na cudowne diety.

Uwaga: przednówek przed nami!

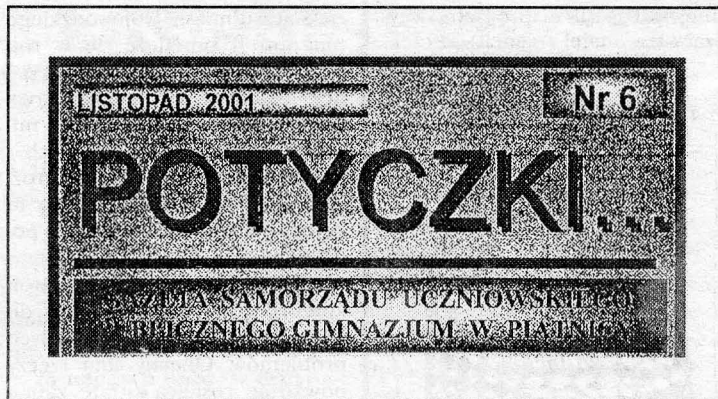
ADAM DOBRŃSKI

KONKURS NA GAZETKĘ GIMNAZJALNĄ ROZSTRZYGNIĘTY

Jury konkursu na Gazetkę Gimnazjalną (zorganizowanego przez „Kontakty”, Kuratorium Oświaty i Gimnazjum Publiczne w Piątnicy) w składzie: redaktor naczelny „Kontaktów” Władysław Tocki (przewodniczący), przedstawiciel Ośrodka Doradztwa Nauczycieli w Łomży Zbigniew Ciborowski oraz wizytator Kuratorium Jolanta Malinowska przyznało: I miejsce gazetce „Biedroneczka” Gimnazjum w Ciechanowcu i „Potyczki” Gimnazjum w Piątnicy; II miejsce „Na szkolnej scenie” Gimnazjum nr 2 w Łomży, III miejsce gazetka „Gimbuz” Gimnazjum nr 8 w Łomży. Gratulujemy.

Uroczyste spotkanie i wręczenie nagród odbędzie się 20 marca.

Omówienie i wybrane teksty w najbliższych numerach.



ULICA DLA AMBASADORA

O nadanie imienia Jana Stypuły jednej z łomżyńskich ulic wystąpił do władz miasta Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Wspólnota Polska w Łomży. Dr Jan Stypuła był założycielem i wieloletnim prezesem oddziału WP, organizatorem międzynarodowych konferencji naukowych, zasłużonym ambasadorem polskości wśród Polaków poza granicami, swoim twórczym działaniem zawsze promował Łomżę i Ziemię Łomżyńską.

RATUJMY MARCINA!

O ratowanie życia 14-letniego Marcina Michalika apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver” w Krakowie. Ciężka, skomplikowana choroba chłopca wymaga zażywania przez rok ribawiryny, leku kosztującego około 43 tysięcy 200 złotych, którego zakupu nie refunduje kasa chorych. Każda wpłata to ulga w cierpieniu i szansa na wyzdrowienie. Pomóżmy Marcinowi i jego zrozpaczonemu rodzinie!

Pieniądze w złotych i dewizach można wpłacać na konto: PEKAO SA I/O Kraków nr 12401431-7007439-2700-401112-001- „Liver” z dopiskiem „Marcin Michalik”.

Stowarzyszenia potwierdza każdą wpłatę. Darowizny na rzecz organizacji do wysokości 15 proc. dochodu podatników pomniejszają ich podstawę opodatkowania od osób fizycznych.

Indianie w Kleosinie

Wystawę obrazującą kulturę Indian Ameryki Południowej otworzył w Domu Misyjnym Księża Werbistów w Kleosinie (gm. Juchnowiec Kościelny, pow. białostocki) arcybiskup Wojciech Ziemia. Wernisaż poprzedziło nabożeństwo ku czci patrona Litwy, Archidiecezji Białostockiej i Domu Misyjnego świętego Kazimierza, symbolu dobra, za którym opowiadał się swoim życiem.

Werbiści, inaczej Zgromadzenie Bożego Słowa, to zakon założony w 1875 roku w Holandii przez Arnolda Janssena dla pracy misyjnej poza Europą. W Polsce Werbiści są od 1919 roku.

REKREACJA W STAWISKACH

Burmistrz Stawisk Jerzy Rybicki przejął od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa grunty i obiekty po byłym państwowym gospodarstwie (razem 31 hektarów).

Samorząd planuje urządzić tu obiekty rekreacyjno-sportowe, park, stawy, skwery zieleni, wydzielić działki pod budownictwo mieszkaniowe.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

8-14 marca (piątek-czwartek) — Chopin. Pragnienie miłości. Film produkcji polskiej w reżyserii Jerzego Antczaka. Dramat rodzinny wtopiony w muzykę Chopina ukazujący jak strasznie niszczącą siłą jest pragnienie miłości i zazdrość o sławę. W rolach głównych Danuta Stenka, Piotr Adamczyk, Adam Woronowicz, Bożena Stachura, Janusz Gajos, Jadwiga Barańska, Jerzy Zelnik, Marian Opania, Piotr Frączewski. Czas projekcji: 132 minuty.

Seanse: • 8 marca — godz. 8.30, 11.00, 15.30, 18.00, 20.15 • 9-10 marca — godz. 13.00, 15.30, 18.00, 20.15 • 11-14 marca — godz. 8.30, 11.00, 15.30, 18.00, 20.15.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Bliższe informacje o przedsprzedaży i rezerwacji biletów: tel. 216-75-19.

KONTAKTY





SUKCESY I PROPAGANDA

Jako stały czytelnik kieruję do „Kontaktów” moje wystąpienie do Radnych Powiatu Kolneńskiego.

Jest w Waszym piśmie miejsce dla niezależnych opinii, czego brakuje mi w „Miesięczniku Kolneńskim” i w „Gazecie Współczesnej”. W wydaniu świątecznym (nr 51-52) w „Od redaktora” pisze Pan między innymi: „wolności nie da się zniszczyć cenzurą, ale też i obronić najszlachetniejszymi deklaracjami...”

Możliwe, że ja również pisząc krytycznie o kierownictwie firmy (Starostwo Powiatowe w Kolnie) zostanę dyscyplinarnie zwolniony. Podejmę jednak to wyzwanie z przeświadczeniem, że w końcu ludzie zaczną mówić o nieprawościach głośno (...)

Szanowni Państwo Radni Powiatu Kolneńskiego! (...) Moje wnioski składane do statutowych organów władzy w okresie obecnej kadencji Rady, a głównie w okresie sprawowania przeze mnie funkcji Naczelnika Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa w latach 1999-2000, nie spotkały się z jakimkolwiek odzewem ze strony: Starostów, Zarządu, Przewodniczącego Rady czy Komisji Rewizyjnej. Przestrzeganie przepisów KPA i Regulaminu Organizacyjnego jest, w okresie trwania obecnej kadencji Rady Powiatu Kolneńskiego, wyszczególnianym frazesem, nie mającym zastosowania w pracy Urzędu Starostwa Powiatowego.

Nawet wtedy, kiedy walczyłem o słusność swoich racji w sądach, wiosną 2001 roku, nie znalazł się nikt sprawiedliwy, kto zadałby sobie i innym radnym pytanie: dlaczego tak często, w okresie obecnej kadencji Rady, dochodziło do powstawania konfliktów i do procesów sądowych. Co skłaniało ludzi, w tym pracowników Starostwa, do podejmowania tak desperackich kroków? Jednak nawet wtedy nie czyniłem z moich przykrych doświadczeń, w szczególności w kontaktach z obecnym Zarządem, sensacji medialnych i prasowych. Nigdy nie naraziłem Rady i Zarządu na drwiny w skali wojewódzkiej czy powiatowej. Pracowałem od początku, czyli od powstania Urzędu Rejonowego, z pełnym poświęceniem dla spraw Powiatu Kolneńskiego, unikając, wbrew pozorom i w miarę możliwości, konfliktów z władzą. Niestety, nie zawsze było to możliwe,

a w sprawach konfliktowych, z perspektywy czasu, na ogół miałem rację. Wspomnę chociażby słynną uchwałę z 31 marca 2000 roku w sprawie wypowiedzenia nadzoru nad lasami niepaństwowymi Nadleśnictwom w Łomży i w Nowogrodzie, z której to uchwały Rada musiała się wycofać. Pozostał jednak niesmak, a nadzór do dziś nie jest sprawowany w duchu ustawy o lasach z 1991 roku. Praktycznie przestał istnieć, a i efekty są aż nadto widoczne. (...)

Ostatnie doniesienia, dotyczące sukcesów Powiatu Kolneńskiego w ochronie środowiska (100 tys. zł nagrody z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska za powiatowy program gospodarki odpadami, jak też 500 tys. zł nagrody dla Gminnej Spółki Wodnej w Turośli za program dotyczący tzw. małej retencji) są efek-



tem pracy ludzi, o których się dziś nie wspomina. (...)

Proszę również (może zdobędzie się ktoś na odwagę?) zadać obecnym Starostom i obecnemu Zarządowi tych kilka pytań w swoim i w moim imieniu. Maluczkim głosem nie przysługuję, a wciśbiskich wyprasza się z obrad Sesji, jak to było w 31 marca 2000 roku, kiedy zostałem, jako Naczelnik Wydziału, wyproszony przez ówczesną Sekretarz Urzędu Starostwa Powiatowego. (...)

Dlaczego zlikwidowano Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa w kontekście dostosowania rolnictwa do standardów Unii Europejskiej? Czy to miało poprawić wizerunek rolniczego powiatu w oczach władz wojewódzkich i ekspertów Unii Europejskiej? Moje wnioski w tym zakresie zmierzały do podniesienia rangi spraw rolnictwa w powiecie. (...)

Jakie działania podjął Zarząd i Pani Naczelnik na początku 2001 roku, aby przeciwdziałać obciążeniu nakładów na konserwację na 2001 rok przez WZMiUW w Łomży (z 300 tys. zł w 2000 roku do 200 tys. w 2001 roku?). Nadzór od 2002 roku nad gospodarką wodną i nad Spółkami Wodnymi wraca do Starosty. (...)

Jaką Zarząd ma wizję polityki integracyjnej gmin z powiatem z przyjętą strategią i w kontekście dostosowań do UE?

Według jakich czytelnich kryteriów podzielono ostatnie nagrody pracownikom i dodatki służbowe? (...)

Mieczysław Kowalewski
Kolno

Z PRAWA NA LEWO

Deklaracja założycielska „Wspólny Dom — Łomża”

Nasz kraj, nasze miasto, my sami jesteśmy w przełomowym okresie. Wkraczamy w III tysiąclecie, stoimy w przededniu rozszerzenia Unii Europejskiej i wszelkich z tym związanych szans i zagrożeń.

Z tym większą troską, jako obywatele, uczestniczący w życiu publicznym miasta w charakterze Przewodniczących Rad Osiedli, obserwujemy marazm, stagnację gospodarczą i poczucie niemocy wszechobecne w naszym grodzie. Stwierdzamy, że Łomża po utracie statusu miasta wojewódzkiego nie potrafi odnaleźć się w roli centrum naszego regionu. Upadek lokalnego rynku pracy, rosnące bezrobocie i ubóstwo, migracja z miasta ludzi młodych i przedsiębiorczych stanowią groźne wyzwania. Nakłada się na to kryzys władzy samorządowej, podzielonej, uwikłanej w spory i rozgrywki wewnętrzne, bez woli kompromisu niezbędnego do rozwiązywania nabrających problemów. Obecny stan rzeczy powoduje rosnącą utratę zaufania społecznego do demokracji i działających w jej imieniu instytucji.

Dlatego my, niżej podpisani, w poczuciu współodpowiedzialności za przyszłość naszego miasta, w imię potrzeby pilnej naprawy obecnego stanu rzeczy, deklarujemy podjęcie wspólnych starań w oparciu o następujący program działań;

1. Dla usprawnienia funkcjonowania samorządu widzimy konieczność:

— bezpośredniego wyboru prezydenta miasta, wprowadzenia w wyborach do sejmiku i samorządu okręgów jednomandatowych oraz wiosennego terminu wyborów,

— zracjonalizowania struktury i kosztów funkcjonowania organów samorządowych oraz wzmocnienia nad ich działalnością społecznej kontroli,

— zaktywizowania łomżyńskiej społeczności przez zwiększenie roli i kompetencji samorządów osiedli oraz Młodzieżowej Rady Miasta,

— przyjęcia zasady konkursu, jako jedynej sposobu naboru do pracy w urzędzie miejskim oraz w jednostkach, gdzie założycielskim organem jest zarząd miasta,

— wprowadzenia do praktyki funkcjonowania samorządu zasady jawności życia publicznego oraz działań przeciwdziałających korupcji,

— przestrzegania obowiązku konsultacji społecznych przy podejmowaniu ważkich dla społeczności lokalnej decyzji społeczno-gospodarczych.

2. W zakresie gospodarki opowiadamy się za:

— usprawnieniem nadzoru

właścicielskiego nad spółkami i zakładami miejskimi w zakresie kontroli kosztów ich funkcjonowania oraz poziomu cen ich usług,

— przestrzeganiem zasady zrównoważonego rozwoju miasta,

— postawieniem prymatu na działaniach osłaniających łomżyński rynek pracy,

— tworzeniem sprzyjających warunków do rozwoju i promocji lokalnych firm,

— wdrożeniem programu pozyskiwania unijnych środków pomocowych dla wspomagania rozwoju naszego regionu.

3. W zakresie kultury, oświaty i bezpieczeństwa widzimy potrzebę:

— istnienia w Łomży publicznych, dziennych placówek szkolnictwa wyższego,

— utworzenia, przy współpracy z zainteresowanymi podmiotami, miejskiego telewizyjnego ośrodka informacyjnego,

— stworzenia i konsekwentnej realizacji miejskiego programu poprawy stanu bezpieczeństwa i przeciwdziałania patologii,

— sformułowania miejskiej polityki kulturalnej, uwzględniającej potrzeby edukacyjno-cywilizacyjne mieszkańców naszego miasta oraz rolę Łomży jako kulturotwórczego ośrodka naszego regionu.

W celu realizacji tego programu, w oparciu o tradycję i wartości chrześcijańskie, wyrażamy wolę utworzenia ruchu społecznego o nazwie „Wspólny Dom — Łomża” skupiającego rzesze obywateli Ziemi Łomżyńskiej. Kierujemy zaproszenie do udziału w nim do wszystkich, którzy mają poczucie braku realnego wpływu naszej, lokalnej społeczności na sposób sprawowania władzy, którzy pragną pozytywnie kreować przyszłość swoich rodzin, którzy mają odwagę przywrócić sobie i swojemu miastu poczucie dumy.

Zobowiązujemy się doprowadzić do wyłonienia reprezentacji samorządowej, której przedstawiciele nie będą prezentowali interesów wielkich formacji politycznych, lecz w swoich działaniach kierować się będą zasadą współodpowiedzialności za przyszłość regionu łomżyńskiego i jego obywateli.

Leszek Kostrzewa

Jan Rybakiewicz

Wojciech Winko

Leszek Mieczysław Zalewski

Łomża, 1 marca 2002 rok

www.wspolnydom.4lomza.pl

(W rubryce z „Prawa na lewo” bezpłatnie zamieszczamy materiały partii politycznych, organizacji społecznych i związkowych. Jedyne warunki: tekst nie powinien przekraczać półtorej strony znormalizowanego maszynopisu).

BALIKI

• Od 13 do 26 kwietnia w Pensjonacie Ptaki odbywać się będzie kolejny turnus rehabilitacyjny, zorganizowany przez Koło w Grajewie Północno-Wschodniego Stowarzyszenia Chorych na Stwardnienie Rozsiane. Informacji udziela prezes Koła Edward Raczynski tel. (086) 272-40-35.

BIELSK PODLASKI

• Każdego roku Powiatowy Zarząd Dróg musi wymienić około 300 znaków na nowe i tyle samo poddać renowacji. Wśród wandalizacji dominuje młodość, wracająca nocą z zabawy. Ofiarą wandalizacji stają się również inne urządzenia drogowe. Kilka lat temu z mostu koło Redut (gm. Orla) ktoś ukradł... poręczę, a innym razem został... zwinięty i wrzucony do rzeki zdjęty z mostu bitumiczny „dywanik”, który przy wysokiej temperaturze powietrza daje się oddzielić od betonu.

• Tylko dwa wnioski o dofinansowanie inwestycji ekologicznych (z gmin Brańsk i Rudka) wpłynęły do Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Tymczasem problem wywozu nieczystości i odpadów dotyczy wszystkich gmin w powiecie.

GRAJEWO

• Z przyczyn proceduralnych odwleka się decyzja przekazania miastu przez Starostwo Powiatowe dla miasta budynku przy ul. Targowej, w którym miał być Szpital Zakaźny. Budynek władze miasta chcą przeznaczyć na mieszkania. Obecnie najczęściej przebywają tam młodzi ludzie, którzy spożywają alkohol i urządzają niebezpieczne zabawy. Do tego dochodzi dewastacja niepilnowanego obiektu.

• Powołany został Komitet Honorowy IV Międzynarodowego Ulicznego Biegu Wilka, który odbędzie się 18 maja. Przewodniczy mu burmistrz Mirosław Zakrzewski, a patronat honorowy objął Marszałek Sławomir Zgrzywa.

• Prawdziwą walkę o absolution gimnazjów podjęły wszystkie szkoły ponadgimnazjalne powiatu. Pojawiło się mnóstwo reklam i ogłoszeń, chwających poziom, nauczycieli czy zajęcia pozalekcyjne.

• W tym roku Dni Grajewa odbywać się będą 29 i 30 czerwca. Pierwszy dzień przeznaczony będzie dla Klubu b. Żołnierzy 9 Pułku Strzelców Konnych, któ-



rzy zorganizują obchody Święta Pułkowego, a 30 czerwca będzie Studio Lato Radia Białostok. Skromne obchody to efekt braku pieniędzy.

• Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji przyjmuje zgłoszenia chętnych do IV Podlaskiego Turnieju Weteranów Tenisa Stołowego. Prawo startu mają zawodniczki i zawodnicy, którzy ukończyli 35 lat. Informacje i zapisy przyjmowane są do 15 marca: MOSiR, ul. Strażacka 2, tel. (086) 272-85-82.

KOLNO

• 100 lat będzie obchodziła Kolneńska Ochotnicza Straż Pożarna w 2004 roku. O przygotowaniach do niezwykłego jubileuszu dyskutowano 24 lutego na zebraniu sprawozdawczym OSP. W tej chwili liczą 54 strażaków oraz 25 młodych ludzi, w drużynie dziewczęcej i dwóch drużynach chłopców. W Orkiestrze gra 32 muzyków; finansowana jest przez samorząd miasta.

• Ponad 500 tys. zł winni są

odbiorcy ciepła Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej i Gospodarki Wodno-Ściekowej. Najwięksi dłużnicy to: Szpital Ogólny, Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej oraz Fabryka Przyrządów i Uchwytów.

• Powiatowy zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności będzie dalej funkcjonował w Kolnie. Zarząd Powiatu stanowczo przeciwstawił się jego likwidacji i propozycji władz wojewódzkich o powołaniu w województwie podlaskim tylko pięciu takich zespołów (obecnie są w każdym powiecie).

• Kolneńska policja, chcąc ograniczyć kradzieże rowerów, które nasilają się wraz z nastaniem wiosny, umożliwia właścicielom znakowanie w siedzibie komendy w każdy czwartek. Oprócz rowerów oznakować też można i inne przedmioty.

KUŹNICA

• Z projektu budżetu gminy wynika, że do subwencji oświatowej samorząd musi dołożyć w

tych roku około 300 tysięcy złotych. W tym roku szkolnym znacznym wydatkiem jest utrzymanie (liczących po około 55 uczniów) podstawówek w Pawłowiczach i Klimówce oraz filii w Popławcach, gdzie odbywa się tylko nauczanie początkowe.

• Zamknięcie ruchu granicznego, w związku z modernizacją przejścia, natychmiast dało się odczuć w miejscowym handlu. Ale są też korzyści: zmniejszenie hałasu. Być może jeszcze w tym roku przejście zostanie znowu udostępnione podróżnym. W związku z tym mieszkańcy Kuźnicy i okolic mają nadzieję na znalezienie pracy.

ORLA

• O naruszeniu przepisów bhp w związku z zatrudnieniem palacza co poinformowali Państwową Inspekcję Pracy w Białymstoku radni gminy. Palacz, odpowiedzialny za ogrzewanie budynku szkoły i pobliskiego bloku, jednocześnie ma obowiązek ogrzewania siedziby Urzędu Gminy (oddalonego od szkoły o prawie kilometr) oraz Gminnego Ośrodka Kultury. Sytuacja taka zagraża zarówno zdrowiu samego palacza, jak i bezpieczeństwu ludzi, ponieważ uruchomione piece pozbawione są w tym samym czasie dozoru. Zarzuty radnych okazały się uzasadnione. Inspektor pracy skierował do pracodawców odpowiednie pismo.

SZCZUCZYN

• Miejski Dom Kultury w Szczuczynie po raz 22. organizuje Konkurs Recytatorski dla Dzieci o nagrodę Misia-Wierszownisia dla klas 0-II. W tym roku obchodzone są rocznice urodzin: 160. Marii Konopnickiej, 95. Lucyny Krzemienieckiej oraz śmierci: 145. Stanisława Jachowicza i 20. Marii Kownackiej. Każdy wyrecytuje po jednym utworze wybranego autora, spośród tej czwórki znakomitych autorów dla dzieci. Finał odbędzie się w Hali Sportowej przy ul. Grunwaldzkiej 2 19 marca o godz. 10.00. Zgłoszenia przyjmuje Miejski Dom Kultury, tel. (086) 272 52 83 do 12 marca.

TRZCIANNE

• Dzięki pomocy rodziców uczniów uruchomiona została gimnazjalna stołówka. W tej chwili korzysta z niej około 100 dzieci. Samorząd rozpoczął wśród rolników akcję zbiórki warzyw z przeznaczeniem na szkolne posiłki.

• Wciąż bezskutecznie samorząd gminy zabiega o przyznanie gimbasa. Przypomnijmy, że nadal do wiedzy w Polsce mają dzieci ze wsi Zajki, dojeżdżające do Trzciannego w jedną stronę aż 50 kilometrów!



Wszystkie drogi do Hodyszewa

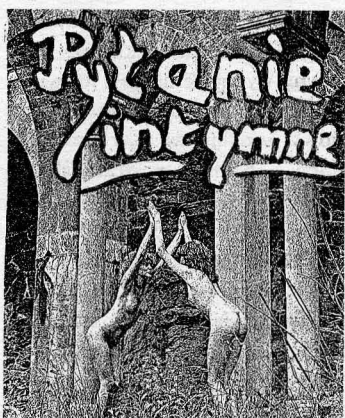
To jedno z najbardziej znanych w kraju Sanktuariów Maryjnych. Najpierw w diecezji unickiej, potem prawosławnej, znowu unickiej, później greckokatolickiej. Po pierwszej wojnie światowej utworzono tu parafię rzymskokatolicką, która weszła w skład diecezji łomżyńskiej. Hodyszewo (gm. Nowe Piekuty, pow. wysokomazowiecki) to historia Polski niezmiennie związana z historią religii, niezmiennie łącząca się ze słynnym łaskami obrazem Maryi z Dzieciątkiem, XVII-wiecznym olejem na skleionej z trzech części desce, dziełem anonimowego twórcy, znajdującym się w miejscowym, o oryginalnej architekturze, Kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia Matki Bożej. Obraz ma również swoje burzliwe dzieje. Szczęśliwie powrócił do Polski, przede wszystkim za pośrednictwem biskupa Romualda Jałbrzykowskiego i prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. Od 1980 roku głowy Madonny i Jezusa zdobią papieskie korony.

Pielgrzymi przybywają do Hodyszewa przede wszystkim na uroczystości odpustowe w dniu święta Narodzenia Matki Bożej, Zesłania Ducha Świętego i Wniebowzięcia Maryi. Jednak to cudowne miejsce przyciąga wiernych z różnych stron kraju cały rok.

SKUP METALI KOLOROWYCH Robert Filipkowski skupuje

złom miedzi od 5,40 zł/kg
złom aluminium od 3,40 zł/kg
złom aluminium elektr. od 4,50 zł/kg
złom aluminium (puszki) od 2,40 zł/kg
złom mosiądz-brąz od 3,40 zł/kg

Ceny do negocjacji
Kolno ul. Konstytucji 3-go Maja 33A
tel. (086)278-44-14, 0-604-56-56-56



Uważam, że udany seks zależy także od pełnej wiedzy na jego temat. Dlatego chciałbym dowiedzieć się, co właściwie wywołuje orgazm u kobiety. Słyszałem o jakimś bardzo wrażliwym punkcie. Nie wiem jednak, gdzie on się dokładnie znajduje. Zastanawiam się też, czy orgazmu można się nauczyć. Zależy mi bardzo, aby moja żona była szczęśliwa, aby w seksie układało nam się jeszcze lepiej, dlatego proszę o wyczerpującą odpowiedź.

Waldemar

U kobiet miejsc, których pobudzenie wywołuje orgazm, jest bardzo wiele. Na dotyk delikatnej męskiej dłoni, na pieszczoty, wrażliwe są piersi, szyja, plecy, brzuch, uda. Bardzo wrażliwa jest lechtaczka, cała pochwa, a w niej wiele czułych punktów i wśród nich szczególny, punkt G (przestrzeń Grafenberga). Punkt G leży na górnej ścianie pochwy, w pobliżu cewki moczowej. Najczęściej jest odkrywany przypadkowo. Ten wyjątkowy punkt posiada każda kobieta, jednak wrażliwość na jego drażnienie jest cechą indywidualną.

Do wszystkich miejsc trzeba jeszcze dodać wyobraźnię. Badacze orgazmu potwierdzają, że wyobraźnia jest czymś więcej niż odruchem. W mózgu zachodzą złożone procesy, w których wielkie znaczenie mają neurohormony i neuroprzekazniki. To one wpływają na doznania erotyczne, które rodzą się już przy pierwszym dotyku, przy pierwszych szeptanych wyznaniach, miłych słowach absolutnej akceptacji. Czasami mogą to być doznania duchowo-mistyczne, czasami tylko epizodyczne. Przeżywanie orgazmu zależy od wrażliwości kobiety, a także od stosowanych technik. Innych doznań doświadczają panie, które skupiają się nad przedłużonym stosunkiem, jeszcze innych ci, którzy przedłużony stosunek łączą z medytacją. Jeśli partnerom bardzo na sobie zależy, razem będą doskonale przeżywać orgazm, razem będą odkrywać niezwykle tajemnice erotyczne, razem będą się uczyć doświadczenia wielkiej miłości.



LEKARZ DOMOWY

Mam kłopoty z oczami. Pieka, czasami łzawia, pojawiają się mroczki. Gdy w naszej firmie zainstalowano komputery, przed ekranem spędzam prawie cały czas. Czy możliwe, by moje kłopoty powstały od komputera? Jeśli tak, to jak sobie z nimi radzić, bo rezygnacja z pracy nie wchodzi w żadną rachubę.

Jola

Wielogodzinne siedzenie przed komputerem jest dla oczu bardzo szkodliwe. Wpatrywanie

się w ekran jest czynnością nienaturalną. Oczy są przyzwyczajone do patrzenia na przedmioty, znajdujące się w odległości 30–40 centymetrów, oraz do spoglądania w dal na odległości przekraczające pięć metrów. A długie wpatrywanie się w ekran, który znajduje się 50–60 centymetrów od oczu, jest dla nich ogromnym obciążeniem.

Długotrwała praca z komputerem prowadzi do kurzej ślepoty, która powoduje, że przy sła-

bym oświetleniu prawie nie się nie widzi, a obraz przed oczyma migocze. By zapobiec kurzej ślepotce, trzeba dbać o uzupełnianie witaminy A, bo u komputerowców zużywa się ona bardzo szybko. Witaminę A można nabyć w aptece bez recepty. Działanie witaminy A wspomaga witamina E, także do nabycia bez recepty.

I jeszcze jedna uwaga. Można nabyć sobie specjalne okulary z powłoką ochronną, która pochłania prawie 90 proc. promieni. Zakup specjalnych okularów do komputera, co ważne, może



POD PARAGRAFEM

Chciałabym dowiedzieć się, co zmieniło się w wypłacie zasiłków rodzinnych, chorobowych i wychowawczych.

Anna

Nowy rok przyniósł kilka istotnych zmian w zasiłkach. Otóż z 80 proc. do 70 proc. obniżony został zasiłek chorobowy, wypłacany za czas pobytu w szpitalu. Ale chorzy, przebywający w szpitalu w wyniku wypadku przy pracy (albo w drodze do pracy lub z pracy), choroby zawodowej, chorujący nieprzerwanie ponad 90 dni oraz kobiety w ciąży otrzymują 100 proc. świadczenia. Zasiłek chorobowy naliczany jest od otrzymywanego wynagrodzenia.

Według nowych przepisów

zasiłek porodowy zastąpiony został jednorazowym zasiłkiem macierzyńskim, wypłacanym z opieki społecznej i uzależnionym od dochodu rodziny. Otrzymują go te matki, które spełniają kryterium dochodowe, ustalone przez opiekę społeczną.

Nowe są także zasady przyznawania zasiłku rodzinnego. Przysługuje tylko tym rodzinom, w których dochód na jedną osobę miesięcznie (za 2001 rok) nie będzie większy od 548 zł netto, czyli po odjęciu kosztów uzyskania, podatku dochodowego, składek emerytalnych i chorobowych, tudzież alimentów na rzecz innych osób. Prawo do zasiłku rodzinnego mają osoby samotnie wychowujące dzieci, jeśli

dochód na osobę nie przekracza 612 zł. A w przypadku rolników, gdy dochód z dwóch hektarów przeliczeniowych nie przekracza 548 zł.

Dzieci niepełnosprawne do szesnastego roku życia dostaną zasiłek niezależnie od stopnia niepełnosprawności; wcześniej otrzymywały tylko te, u których niepełnosprawność występowała w stopniu umiarkowanym.

Zasiłek wychowawczy otrzymują ci, w których rodzinach dochód przypadający na osobę wynosi nie więcej niż 548 zł netto.

I jeszcze istotna uwaga: zasiłki rodzinne i wychowawcze przyznawane są na podstawie zaświadczeń o dochodach, wystawianych przez urząd skarbowy.



OFERTY

Samotna dziewczętnastolatka z poczuciem humoru. Lubię tańiec, spacerować i dobrą zabawę. Poznam chłopca w wieku 20–26 lat, poważnie myślącego o życiu. Zdjęcie i numer telefonu mile widziane.

Gosiacek

Wesoły, osiemnastoletni brunet pozna fajną dziewczynę w wieku 16–18 lat. Numer telefonu i zdjęcie przyspieszą nasz kontakt.

Wodnik

Mam 37 lat, jestem finansowo niezależnym, pracującym kawalerem, bez zobowiązań i nało-

gów. Poznam miłą Panią w odpowiednim wieku.

Książę

Stateczna, zrównoważona domatorka (po rozwodzie, 60/170), z własnym M, finansowo niezależna. Poznam również statecznego, opiekuńczego Pana (wzrost co najmniej 175 cm), na dobre i na złe. Telefon mile widziany.

Basia

Wiosna idzie, zima się kończy.

Może ktoś nam serca połączy.

Jestem mieszkańcem Łomży, lat 33, wysokim kawalerem, katolikiem, bez zobowiązań, finansowo niezależnym, z własnym mieszkaniem. Poznam miłą Panią, chętnie z dzieckiem, która marzy o założeniu szczęśliwej rodziny.

Nieznajomy

Szalona i wesoła osiemnastolatka blondynka pozna fajnego chłopaka (najlepiej z okolic Zambrowa lub Łomży), w wieku 18–22 lat. Zdjęcie i numer telefonu mile widziane.

Stokrotka

Kawaler (lat 44/170), szczupły, sprawny i zaradny, pragnie poznać sympatyczną Panią, która tak, jak i on chce zerwać ze swą samotnością. Odpowiem na każdy poważny list.

Bogdan

Mam szalone 18 lat. Poznam miłego chłopaka, koniecznie z poczuciem humoru (wiek: 19–22). Prześlij zdjęcie, podaj numer telefonu.

Osiemnastolatka

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



- W Krzewie Starym (gm. Piątnica, pow. łomżyński) podczas porządkowania posesji kierujący ciągnikiem rolniczym Bogdan K. stracił panowanie nad pojazdem. Traktor wywrócił się, przyciskając mężczyznę, który doznał obrażeń twarzy i ręki.

- W Żebrach (gm. Wąsosz, pow. grajewski), przed południem, na przystanku autobusowym dwaj bandyci, grożąc nożem, ograbili oczekującego mężczyznę z kurtki i reklamówki z artykułami spożywczymi. Powiadomiono policję, a w pogon za uciekającymi przestępcami ruszyli mieszkańcy wsi, co umożliwiło zatrzymanie bandytów. Okazali się nimi 20-letni i 26-letni grajewianie.

- W Łomży na ul. Wyszyńskiego podczas kontroli drogowej



KRONIKA POLICYJNA

19

policjanci zatrzymali podróżujących volkswagenem golfem Tigra S. i Araika S., obywateli Armenii, przy których znaleźli 83 tabletki psychotropowe, działkę heroiny i 8 szklanych lufek.

- W Kleszczelach (pow. hajnowski) policjanci zatrzymali 26-letniego Jarosława H., który włamał się do piwnicy domu przy ul. Akacyjowej i ukradł rower górski, a następnie z pobliskiego sklepu artykuły spożywcze wartości 2 tysiące złotych.

- W Augustowie stanął w og-

niu dom przy ul. Wiklinowej. Podczas akcji ratowniczej strażacy znaleźli na spalonym łóżku zwłoki 72-letniej kobiety. Przyczynę pożaru i śmierci gospodyni wyjaśni policyjne postępowanie.

- Sąd Rejonowy w Białymstoku aresztował tymczasowo 61-letniego Eugeniusza K., 55-letniego Krystiana S. i 41-letnią Jolantę K., podejrzanych o zabójstwo mieszkanki Barszczewa (gm. Michałowo, pow. białostocki).

- W Zaścianku (gm. Wasilków,

pow. białostocki) w jednym z barów dwaj agresywni młodzieńcy najpierw zaatakowali gości, a następnie przystąpili do demolowania lokalu. W ruch poszły krzesła, taborety i szklanki. W ciągu kilku minut wandalę zniszczyli między innymi 4 stoły, 16 krzeseł, 11 kuflów, żyrandol i ladę. Kiedy zorientowali się, że o ich wyuczynie powiadomiona została policja, rzucili się do ucieczki. Bezskutecznie; już po kilku minutach pościgu funkcjonariusze schwytali przestępców. Okazali się nimi dwaj bracia w wieku 21 i 30 lat, mieszkańcy Sobolewa (gm. Supraśl, pow. białostocki). Resztę nocy spędzili w izbie wytrzeźwień. Właściciel baru oszacował straty na prawie 5 tysięcy złotych.

CZARNA ŚRODA

Na drogach Podlaskiego po czarnej niedzieli 24 lutego nadeszła czarna środa 27 lutego: 7 wypadków drogowych, w których 12 osób zostało rannych; tylko cudem nikt nie zginął.

Nieszczęścia, tuż po czwartej rano, zapoczątkował Mężenin (gm. Rutki, pow. zambrowski), gdzie jadący za szybko opel wpadł w poślizg. Autem rzuciło na przeciwny pas ruchu, wprost pod starą. Obrażenia ciała doznali trzej podróżujący samochodem osobowym Litwini oraz kierowca ciężarówki.

Dwie godziny później na drodze Bielski Podlaski – Hajnówka w poślizg wpadł żuk; zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Pojazd przekoziołkował i zatrzymał się z kołami do góry. Sprawca wypadku i jego pasażer zostali ranni.

Około ósmej na drodze Sokółka – Dąbrowa Białostocka w poślizg wpadło terenowe daihatsu. Samochód kilkakrotnie dachował, a wielka siła wyrzuciła z kabiny kierowcę. Mężczyzna doznał obrażeń głowy.

Kilka minut po jedenastej na drodze Lipsk – Augustów w poślizg wpadł ford fokus. Po kilku piruetach samochód znalazł się w rowie i zatrzymał na drzewie. Pasażerka pojazdu doznała urazu kręgosłupa szyjnych.

Po dwunastej w Sokółce, na „zebrze”, jellez potrafił przebiegającego mężczyznę. Kierowca, nie zatrzymując się, odjechał z miejsca wypadku. Po krótkim pościgu został zatrzymany przez jednego ze świadków wypadku.

Przed piętnastą w pobliżu Brzozowa (gm. Dąbrowa Białostocka, pow. sokólski) z jezdni na pobocze zjechał lublin. Z padającego na bok pojazdu z kabiny wypadł kierowca, doznając urazu klatki piersiowej.

Przed dwudziestą w Jałowie (gm. Lipsk, pow. augustowski) kierujący volkswagenem potrafił pieszego, który doznał ogólnych obrażeń ciała.

MÓJ DZIELNICOWY



Jak w filmie

Starszy posterunkowy Grzegorz Kurkowski, dzielnicowy II rewiru, 2 rejonu w Piątnicy: — Moja dzielnica to 4,5 tys. mieszkańców, 107 km kw. przemierzanych najczęściej z kolegą, dzielnicowym sąsiedniej dzielnicy, aspirantem Zbigniewem Gryglikiem. Razem pracuje się łatwo i bezpiecznie. Tym bardziej że nasze dzielnice tworzą całą gminę. A poza tym odległości są spore: skrajne wsie dzieli 25 kilometrów. Miejscowości są rozrzucone, przeważa zabudowa kolonijna. Wspólnym kursem, samochodem podarowanym przez władze gminy Piątnica, patrolujemy powierzone naszej opiece sołectwa.

Dzielnica jest bardzo ciekawa pod każdym względem. Tu są zabytkowe forty, które późną jesienią i zimą są puste. Ale już wczesną wiosną nie tylko rozkwitają zielenią, ale też tętnią życiem. Są malownicze i wiedzą o tym liczni turyści, którzy je odwiedzają. W pogodne soboty i niedziele forty odwiedza kilkadziesiąt spacerowiczów z Łomży i okolicy. Jest wtedy ciekawie, ale i pracy więcej. Niewralicznym punktem są ogródki działkowe. Tam zdarza się najwięcej drobnych włamań.

W policji pracuję od jedenastu lat, w Piątnicy od trzech. Uważam, że dzielnicowy powinien mieć jakieś doświadczenie. Wtedy inaczej i rozważniej rozpatruje różne problemy, szuka sposobów rozwiązań konfliktów. Każda sytuacja, choć niektóre są podobne do siebie, czegoś uczy. Ludzie w mojej dzielnicy są życzliwi, wyrozumiali i mają do nas zaufanie. A problemy są różne: kradzieże, włamania, rozboje, także takie, jak z filmu. Zostałem wezwany do Kisielnicy do ratowania kota, który wpadł do pustej, głębokiej studni. Z gospodarzem włożyliśmy do studni długą żerdź i wyratowaliśmy go z opresji. Ostatnio koń wpadł do kanału. Stał w garażu, deski się załamały i tragedia. Pojechałem na interwencję, a tam rozpacz. Koń leżał kopytami do góry, dookoła stały dzieci i płakały. Wezwaliśmy straż pożarną i weterynarza i wspólnie uratowaliśmy gniadego. Zdarzenia jak z filmu, tylko policjant prawdziwy, dzielnicowy z Piątnicy.

Kontakt z dzielnicowym: KMP II rewir dzielnicowych w Łomży z siedzibą w Piątnicy; tel. 219-13-07, 216-12-04 i 997.

„KOMÓRKA” NA OKU

Telefon komórkowy to dzisiaj przedmiot codziennego użytku. To także łakomy złodziejski kąsek. Przestępcy rozglądają się za nim przede wszystkim wśród dzieci i młodzieży.

Rodzice kupują aparaty potomstwu, by mieć z nim możliwość ciągłego kontaktu. Tymczasem dzieciom bezprzewodowy wynalazek kojarzy się przede wszystkim z dobrą zabawą, więc korzystają z niego bez ograniczeń, afiszując się wśród rówieśników. Niemal codziennie dochodzi do rozbojów i kradzieży „komórek”, czemu często towarzyszy agresja sprawców. Niejednokrotnie takie spotkanie kończy się pobiciem.

Policja apeluje do rodziców, opiekunów i nauczycieli o propagowanie wśród uczniów bezpiecznych zasad korzystania z telefonów komórkowych:

- nie afiszuj się posiadaniem aparatu i nie wyjmuj przy każdej okazji, by dowiedzieć się, która godzina;
- korzystaj z niego rozważnie, pamiętając o poczcie głosowej, która pozwala odebrać wiadomość, kiedy nie ma obaw, że aparat można stracić;
- przechowuj „komórkę” w miejscu niewidocznym dla посторонnych;
- nie pozostawiaj jej na pastwę losu (np. w dyskotecce);
- zanotuj numer fabryczny aparatu, co w przypadku jego utracenia, ułatwi poszukiwanie.

Dzielnicowi komisariatów policji w Białymstoku rozpoczęli akcję informowania uczniów o właściwych zasadach korzystania z telefonów komórkowych. Przygotowane zostały także specjalne ulotki na ten temat. Warto, by do tej potrzebnej akcji dołączyli funkcjonariusze w całym województwie.





Złoty cud

Jest ich około 20 tysięcy gatunków. Ich główne pożywienie to pyłek i nektar kwiatowy. Natura wyposażyla je w „przybory” do jego zbierania: szczoteczki i koszyczki oraz długi języczek. Ulem rządzą odwieczne, niezmiennie prawa, którymi imponują ludziom; nie ma tu miejsca na pasożytnictwo, bylejakosć; jest pracowitość oraz rygorystycznie przestrzegany podział ról i obowiązków. Oto złoty cud natury: pszczoła i miód.

Najbardziej znane nauce jest życie pszczoły miodnej, udomowionej przez człowieka w czasach prehistorycznych. Komórki lęgowe o sześciokątnym przekroju, budowane z pszczelego wosku, zadziwiają architektoniczną wiedzą budowniczych i wykonaniem konstrukcji. Pszczele gniazdo, które wentylowane jest tak, by zapobiec gwałtownym zmianom temperatury, to niezwykle, doskonale zorganizowany system życiowych procesów.

Gdzie pszczoła, tam pszczelarz. I ten, który w zamierzonej przeszłości wybierał miód z naturalnych pszczelich gniazd, a bartnik, który budował pszczolom dziuple w drzewnych pniach, i właściciel pasieki z ulami. Najczęściej spotykane w kraju ule to warszawski, wielkopolski, Dadant i Langstroth. W Podlaskiem najpopularniejszy jest warszawski, cieplejszy od pozostałych.

Pszczoły opuszczają ul wczesną wiosną, przy temperaturze powietrza plus 10 stopni C. Mogą wybierać wśród miododajnych roślin: klon, wierzba, kwitnące drzewa i krzewy owocowe, potem mniszek, akacja, malina, koniczyna, gryka, rzepak, lipa, wrzos... Przyszły miód powstaje także ze spadzi, czyli odchodów

gasiennic, pojawiających się na gałązkach jodły, świerku, leszczyny, dębu.

Pszczoła zbieraczka, z wolem pełnym nektaru lub spadzi, wraca do ula i cały zbiór umieszcza w komórce plastra. Teraz czas na dalszą obróbkę, która należy do pszczół nielotnych. Owocem ciężkiej i mozolnej pracy staje się miód: nie tylko smaczny, ale także bogaty w witaminy i wiele innych składników odżywczych. Dzięki nim wykorzystywany jest w produkcji leków oraz kosmetyków.

By doczekać się zbioru miodu w pasiece, pszczelarz musi mieć wiedzę i narzędzia: kapelusz z siatką i fartuch, podkurzac do uspokajania pszczół, pasieczne dłuto, transportówkę do przenoszenia plastrów i owadów. Niezbędna jest także węża, maty ocieplające, podkarmiaczki i zwyczajne gęsie pióro, zastępujące szczoteczke, służące do „omiatania” pszczół, różnorodne ramki i klateczki. Można je zobaczyć na ciekawej wystawie ph. „Skąd się bierze miód?”, prezentowanej w Muzeum Przyrody w Drozdowie, według scenariusza Rafała Olszewskiego. Pszczelich eksponatów, dawnych i współczesnych, użyczyli pszczelarze Stanisław Chodorowski oraz Grażyna i Seweryn Pusz z Drozdowa (gm. Piątница), Andrzej Bartosiński, Mieczysław Korona, Janusz Kłys, Robert Łapiński i Henryk Marusiak z Łomży oraz Antoni Rakowski z Rakowa Czach (gm. Piątница), a także Pracownia Hodowli Owadów Użytkowych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika w Nowogrodzie. Ekspozycję można zwiedzać do 30 kwietnia 2002 roku.

Raz jeszcze wyprężyli się w pozycji „na baczność”. Stanęli obok sztandaru ze srebrnym orłem w koronie i wypisanym złotymi literami hasłem „Bóg — Honor — Ojczyzna”

Czwartoklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 5 razem ze swoją panią Marią Tyszką zaśpiewali „O mój rozmarynie”, „Przybyli ulani pod okienko”. Piosenki wywołały wspomnienia. Niektórzy podjęli nutę i włączyli się do śpiewu. Niektórzy rękawem wycierali nagle spłniale oczy.

Powodem do spotkania i wspomnień były przyznane kombatantom patenty weteranów. Wniosekował o nie Henryk Modzelewski, prezes Zarządu Okręgu Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Łomży.

— To jedyne, co jeszcze możemy zrobić dla tych, którzy bro-

rzeb, Piotr Gawryś, Lucjan Ciołek, Wojciech Biegier, Antoni Mioduszewski, Józef Nowacki, Zygmunt Zaborszczyk, Feliks Baczewski. Ustawili się w szeregu. Honorowy dyplom wręczali: Jerzy Baczub, zastępca komendanta WKU w Łomży, i prezes Modzelewski. Potem każdy czytał po cichu: „Bóg — Honor — Ojczyzna. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej potwierdza się, że Pan w latach walki zbrojnej z najeźdźcami z honorem pełnił żołnierską powinność i uzyskał prawo do zaszczytnego tytułu: Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”.

— Dziś przypomina mi się

Patent



pamięci

nili ojczyzny, którzy ofiarowali jej swoją młodość, zdrowie, życie. Te dyplomy, choć honorowe, to cieszą, że ktoś jeszcze o nas pamięta — powiedział prezes Modzelewski.

Wcześniej kombatanci patentu weteranów otrzymywali pocztą. Przychodziły w zwykłej kopercie, wygniecione i zniszczone, bo są dużego formatu. Prezes interweniował w centrali Związku, że w ten sposób przekazywany dokument nie świadczy ani o pamięci, a tym bardziej o szacunku. Raczej obraża i upokarza kombatantów. Podkreślał, że człowiek, choć stary, też ma swój honor i potrafi oceniać. Następne dyplomy przysły do biura ZKRPIBWP w Łomży. Wręczenie było prawdziwą uroczystością. Dzięki życzliwości kwiaciarni „Ogrodnik” w Łomży oraz cukierni Ryszarda Józwicka z Zambrowa, kombatanci otrzymali kwiaty i zasiedli do kawy z pysznymi ciastami.

Henryk Modzelewski wyczytywał nazwiska: Marianna Ko-

wszystko z młodych lat. Przyszli Niemcy, pobili nas, matkę zabrali, wykupiłem ją. Żal, wielki żal. Jeszcze dziś łyż się cisną. Ten patent to znak, że ktoś jeszcze o nas pamięta — dziewięćdziesięcioletni Antoni Mioduszewski wyciera zóławione oczy.

Wzruszony jest Piotr Gawryś, planuje wysłać zdjęcie i „Kontakty” córce, która mieszka w Hiszpanii.

Przerzedzają się szeregi kombatantów; w ubiegłym roku w okręgu łomżyńskim zmarło 240. A i rząd nie rozpieszcza tych, którzy walczyli za ojczyznę. Dotychczas zabrano kombatantom: zadowalające bezpłatne leczenie, część bezpłatnych leków, bezpłatne sanatoria. Od stycznia bieżącego roku waloryzacji nie podlega dodatek kombatancki i ryczałt energetyczny za korzystanie z energii na cele domowe. Od lutego bieżącego roku zostały zabrane kombatantom zniżki komunikacyjne. Warunki życia polskich kombatantów, choć jest ich coraz mniej (około pół miliona), są coraz trudniejsze. (m)

Wielki rwetes i lamenty rozpetane przez media wokół, ponoć nikczemnych, uczynków arcybiskupa Paetza przypominają niedawną historię na temat rzekomych zbrodni w łódzkim pogotowiu ratunkowym. Zwłaszcza, że na tle milionowych malwersacji uprawianych bezkarnie przez rozmaitych bonzów, szczególnie żałośnie wygląda oskarżenie o wzięcie kilku-setzłotowej łapówki za „skórę”.

Zdaje się, iż podobna historia będzie i ze sprawą poznańskiego duchownego. Tygodnik „Rzeczpospolita” zarzucił mu molestowanie seksualne kleryków i księży. Trudno sobie wyobrazić, jak niemłody przecież arcybiskup miał tego dokonać. W końcu rzekome ofiary to młode, zdrowe i silne chłopcy. Każdy z nich próbę napastowania mógł zakończyć jednym, wypowiedzianym oczywiście z należytym szacunkiem, zdaniem: „Poszła won, Eminencjo!”

Wszystko wskazuje na to, że zmierzając do Europy, jednocześnie malpujemy zidiociałą Amerykę, gdzie dyrektor, który uśmiechnie się do sekretarki może być oskarżony o czyn lu-

Trzecia władza

bieżny i skazany na wieloletnie więzienie.

Zdziwienie może budzić tylko powszechne nawoływanie duszpasterzy do modłów za arcybiskupa. W końcu wiadomo, że w dzielnym narodzie polskim kilkanaście procent stanowi osoby o odmiennym popędzie płciowym. Dlaczego więc nie modlić się za przeciętnego Kowalskiego, czy Nowaka, tylko za dostojnika kościelnego? Czyżby i w protekcjach o dosta-

nie się do Nieba też równi i równiejsi?

Powyższe wydarzenia potwierdziły, że prasa, radio i telewizja to potęga. Każdego mogą zeszmacić.

W każdym razie można na nas liczyć! My dziennikarze, świadomi swej siły, jeszcze, k..., nie raz obsmarujemy i zmieszymy z błotem obywateli poza wszelkimi podejrzeniami!

WIESŁAW WENDERLICH



O czwartej nad ranem profesor odbiera telefon:

— Śpisz? — pyta ktoś.
— Śpię — odpowiada zaspany profesor.
— A my się k... jeszcze uczymy!

— Ale tam u was musi być zimno! — mówi do Kurpia kolega znad morza.

— Eeee, nieee tak strasznie, jakieś minus piętnaście tylko...

— A w telewizji mówili, że minus dwadzieścia pięć!

— Tak mówili?
— Tak.

— Minus dwadzieścia pięć? Ale to chyba na zewnątrz...

— Panie doktorze, ja mam... to znaczy mój mąż chciałby wiedzieć... — mówi Kurpianka w widocznej ciąży do lekarza.

— Rozumiem, rozumiem — przerywa lekarz. — Aż do bardzo zaawansowanej ciąży można bezpiecznie uprawiać seks.

— Nie, nie o to chodzi. On chciałby wiedzieć, czy wciąż mogę rąbać drewno.

— Mam nieprzepatą ochotę włożyć przyrodzenie w obieraczkę ziemniaków — zwierza się pracownik fabryki frytek z obsesji żonie.

— Nie rób tego!

Po kilku dniach mąż wraca do domu blady:

— To było silniejsze ode mnie, zrobiłem to.

— Włożyłeś „go” w obieraczkę ziemniaków? I co?



— Zwolnili mnie z pracy.

— A co z obieraczką?

— Ją też zwolnili.

Ordynator przechodzi korytarzem szpitalnym i nagle słyszy dobiegające z dyżurki pielęgniarek odgłosy libacji.

— Co to ma znaczyć! Pijaństwo w pracy?

— Jest radosny powód, profesorze — odpowiada jeden z asystentów. — Siostra Kasia nie jest w ciąży!

— Aaaaa, to i ja się napiję...

Dowcipy nadesłała Magdalenka Chlipała z USA (nagroda). A my, jak zwykle, czekamy na świeżutką dostawę przednich dowcipów.



Dzień Kobiet

21

Różnym się marzyło draniom
Zabrać Święto Kobiet
paniom.

Ktoś zabójcze miał widoki,
By przeżytek znieść epoki,
Że to niby plama czarna,
Data wręcz totalitarna.

Kręcił, motał, mieszał, kusił.
Mawiał, że to zwyczaj z Rusi,
Od sowietów denny, płaski,
A nie słuszny anglosaski.

Ósmy marca, w drania racji,
Szkodzi, ponoć, demokracji.
W prawa godzi kardynałne,
Może skutki mieć fatalne!
Stał się więc ofiara czystek
Przy aplauzie feministek.

Dumał lata podły dran:
Jak pozbawić święta pań?
Knuł intrygi chamskie, podle,
Ciagnał nas na swoją modłę.
Choć się nadał, zaciętrzewił,
Nic nie wyszło — facet skrewił.

W żaden sposób z polskich
chłopów
Nie da zrobić się jolopow!
Nie uwierzy nikt z nas
draniom —
W marcu dziękujemy
paniom!

Pozwolicie, że ukłękne:

Za to, że jesteście piękne,
W dni upalne jakież
chłodne,
Uśmiechnięte i pogodne,
Madre, miłe i wspaniałe.
Dla nas zaś wyrozumiałe
(zwłaszcza czasem po
wyplacie)
I że zawsze nas kochacie.
Wy jesteście naszym światem!

Niech te słowa będą kwiatem.

Walc Dynkiewicz

— To był wspaniały nauczyciel. Zambrowska „Trójka” zaistniała w powiecie, województwie i w kraju dzięki niemu. Potrafił zainteresować młodzież sportem, zarazić swoją pasją. Był też wspaniałym kolegą. Przyszedłem do tej szkoły, bo tu były klasy z rozszerzonym programem sportowym, a ja byłem instruktorem lekkoatletyki — mówi Piotr Skawski, nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 3 w Zambrowie.

Wspomina Ryszarda Dybowskiego. Przegląda starą kronikę Szkolnego Koła Sportowego SP nr 3. To Ryszard Dybowski założył SKS i kronikę w 1962 roku. Sam ją prowadził. Kolejne strony zapisane równym pismem, niebieskim lub zielonym atramentem. Nie rozpisywał się zbyt, notował nazwiska zwycięzców i ich wyniki. Czasami



Przerwana kronika

„Igrzyska zimowe”. W roku 1978 wycinki z „Żołnierza Polskiego”, „Żołnierza Wolności” i „Trybuny Ludu”. W nich obszerne relacje z pierwszej edycji ówczesnej ogólnopolskiej olimpiady „Sprawni jak żołnierze”, zawodów sportowo-obronnych, które odbyły się w Zegrzu. Było o czym pisać: zambrowska „Trójka” (w skład reprezentacji wchodził: Dariusz Broniek, Grzegorz Czajkowski, Jarosław Iwańczuk, Zbigniew Komorowski, Marek Kotowski i Robert Rosiak) najlepsza w kraju! Drużynowo i indywidualnie! To nie był jednorazowy sukces, w kolejnych edycjach podopieczni Ryszarda Dybowskiego jeszcze trzy razy brali udział w centralnym finale.

Ryszard Dybowski nie tylko trenował z młodzieżą, potrafił zainteresować wielkich olimpijczyków. Zapraszał ich do szkoły, umożliwiał bezpośrednią rozmowę na temat rywalizacji, ciężkiej pracy sportowców, aby osiągnąć sukces. W kronice są wpisy polskich Ireny Szewińskiej, Ryszarda Podlasy, Edwina Mosesa i innych. Sam zresztą także wychował wielkich sportowców. Dorota Kowalczyk-Jadczak, uczennica zambrowskiej „Trójki”, została mistrzynią świata w kulturystyce, a obecnie jest trenerką kadry narodowej kobiet w kulturystyce. Wychowanek Dybowskiego, Andrzej Karwowski, reprezentuje Polskę w piłce nożnej juniorów. Sławomir Głębocki był dwukrotnym mistrzem Polski seniorów w skoku w dal na hali. Wielu innych wychowanków Dybowskiego zostało nauczycielami sportu.

Sportowa kronika szkoły urywa się w dniu, gdy Ryszard Dybowski odszedł na emeryturę. Kilka tygodni temu odszedł na zawsze. Miał 64 lata. Pozostanie w pamięci byłych i obecnych uczniów oraz nauczycieli, którzy z nim pracowali, jako wielki entuzjasta sportu. (m)

Na zdjęciu: Piotr Skawski z kroniką SKS, założoną i prowadzoną przez Ryszarda Dybowskiego.

wklejał czarno-białe fotografie (wtedy nie było jeszcze kolorowych).

Gdy powstała SP nr 3, Ryszard Dybowski był jedynym nauczycielem wychowania fizycznego. Przepracował trzydzieści lat, całe zawodowe życie. Potem dołączył do niego Jerzy Juchniewicz (zmarł w ubiegłym roku). W 1977 roku do „Trójki” przyszedł Piotr Skawski.

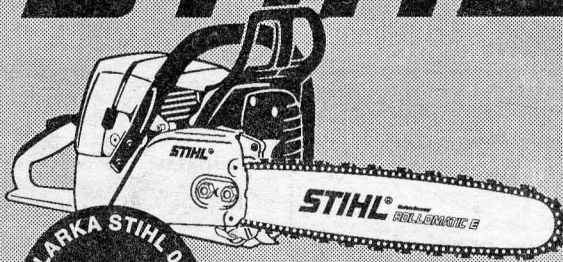
Zambrowska „Trójka” była jedną z trzech szkół sportowych w województwie białostockim. W latach sześćdziesiątych w wielu domach nie było jeszcze telewizora, nie było komputerów i wideo. Młodzież masowo interesowała się sportem, który był wówczas jedyną rozrywką. Na boisku każdego dnia coś się działo. A zimą boiska zamieniały się w lodowiska.

— Dybowski rozwijał sekcje sportów zimowych. Nasze lodowisko miało nagłośnienie i oświetlenie. Tu do późnego wieczora młodzież i starsi jeździli na łyżwach — przypomina Piotr Skawski.

W kronice pod kolejnymi latami oszczędne relacje, a raczej hasła i kilka nazwisk najlepszych zawodników. „Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej”, „Błękitna sztafeta”, „Złoty krążek”,

PROMOCJA PILAREK STIHL 023 i STIHL 025

STIHL®



PILARKA STIHL 023
799,-

GRATIS*:

- ✓ 1 LITR OLEJU STIHL 1:50 DO MIESZANKI
- ✓ DODATKOWY ŁAŃCUCH TNĄCY
- ✓ PROWADNIK Z PILNIKIEM

STIHL®
Nr 1 na świecie

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02, Kawalerska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; Ciechanowiec - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; Czyżew - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; Grajewo - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; Maków Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; Ostrów Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; Rudka - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* do każdej zakupionej pilarki STIHL 023 i STIHL 025 w okresie od 01.02 do 29.03.2002

fak. 1450

OKNA SONAROL

NOWE NIŻSZE CENY

OKNA Z JEDWABNEGO
Zakład Produkcyjny Jedwabne
ul. Polna 27, tel. (0-86) 217-22-11, 217-23-00
Biuro Handlowe Łomża
Al. Piłsudskiego 48, tel. (0-86) 219-91-09

PROFILE TRZYKOMOROWE

NOWOŚĆ!

PROFILE PIĘCIOKOMOROWE
CIEPŁE (K=1,0 w/m²·K)
ESTETYCZNE (zaokrąglone)
FUNKCJONALNE (podwyższona sztywność)

TANIE OKNA DO OBÓR, PIWNIC I GARAŻY

fak. 1447

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Niezdrońska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

fak.736-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i ZATOK, PAN-TOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

fak.736-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczyca, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

f9334-o

MASAŻ LECZNICZY — 0692-508-425.

f1197-oo

N.Z.O.Z. „VITA-DENT” w Ostrowi Mazowieckiej, (029)745-10-49, 0-609-037-327. Zatrudni stomatologów, podejmie współpracę z technikami.

1398-o

DENTYŚCI — Monika i Paweł MARCINIAK. Implanty, leczenie bezwzględnie — abrazja powietrzna, Carisolv, Staffa 20, 2198-156

1492-o

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY najtaniej, Łomża, Kraska 78, (086)2184-123, 0-604-491-522

221-o

SPROWADZAM SAMOCHODY z Niemiec, wyjazd z klientem, 0-604-41-22-07

1135-o

POLONEZ TRUCK plus (1997r), instalacja gazowa 5-osób, serwisowany, tel. 0-604-95-28-94

1229-oo

SPRZEDAM TRANSPORTERA 2.5D (1996r), faktura VAT, 275-03-83, 0-601-083-028

1251-o

KOMIS SAMOCHODOWY

Łomża, ul. Sikorskiego 166 (przy Tartaku)

tel./fax (0-86) 216-52-99,

tel. kom. 0-504 607-823

CHEVROLET Lumina 3.1	(1993)	20500.-
FIAT 126p	(1996)	4500.-
FIAT Cinquecento 700	(1995)	7800.-
FIAT UNO 14i	(1995)	11900.-
HONDA Civic 1.5i	(1990)	9800.-
MERCEDES 124 250D	(1993)	36400.-
FORD Mondeo 2.0 + gaz	(1995)	18400.-
OPEL VECTRA 2.0 + gaz	(1990)	9900.-
POLONEZ CARO 1.6 + gaz	(1995)	6900.-
POLONEZ CARO 1.6 + gaz	(2000)	14700.-
RENAULT 11 1.6d	(1984)	3700.-
RENAULT 19 1.8i	(1992)	10800.-
SEAT Cordoba 1.6i	(1996)	18700.-
VW GOLF 1.3	(1969)	5900.-
VW Golf 1.8	(1988)	6900.-
VW Jetta 1.8i	(1987)	6600.-
AUDI 80 1.6 + gaz	(1991)	13800.-
MITSUBISHI Starion 2.0T	(1984)	5900.-
SEAT TOLEDO 1.9 Diesel	(1995)	17900.-
MERCEDES 124 3.0 diesel	(1993)	41600.-
OPEL KADET 1.3	(1988)	5800.-

SKUP ZA GOTÓWKĘ, ZAMIANA

MERCEDES C 180 (IX.1993), stan idealny, 473-02-87, 473-02-21

1319-oo

NISSAN SUNNY B 12 (1990 r.), (086) 473-89-15.

f1282-oo

COROLLA (1991) 1.3 — tanio, 0-609-561-234

1405

SKODA 105L (1988 rok), pierwszy właściciel, (086)472-06-45

1407

TANIO SPRZEDAM Ładę 2105 (rok prod. 1989), 2187-946

1413

POLONEZ 1.9D (1992r) 3.5 tys. zł, tel. (086)270-32-89

1423

SEICENTO 900 (2000r), 4730-727

1426

FORD ESCORT Combi (1995r) 1.6 16V, tel. 279-13-46

1428

OPEL VECTRA (1992), tel. 219-24-30

1433

SPRZEDAM OPEL Kadet 1.6E (1990) sprowadzony z Niemiec, bezwypadkowy, tel. 0-600-970-346 po 18.00

1463

MERCEDES 308D (1989), długi, wysoki, hak, 18 tys. zł, tel. 0-503-147-201

1464

Panu ROMANOWI ŚWIERŻEWSKIEMU

dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach Płanckich
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają

przyjaciele z „Kontaktów”

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Pani TERESIE DĄBROWSKIEJ

z powodu śmierci

OJCA

składają

koledzki i koledzy
z Wydziału Kredytów

Głębokie wyrazy współczucia

z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

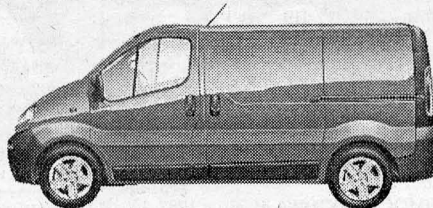
Pani mgr HENRYCE DZWONECKIEJ

składają

pracownicy Zespołu Szkół Drzewnych
w Łomży
oraz wychowankowie z klasy III TPD



**Vivaro
I miejsce
w konkursie
Samochód
Dostawczy
Roku 2002**



**Opel Vivaro.
Zapracował
na sukces.**

Dziennikarze z 20 krajów, specjalizujący się w tematyce samochodów dostawczych, uznali Opla Vivaro za „Samochód Dostawczy Roku 2002” i przyznali mu w tym prestiżowym konkursie I miejsce.

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

f1439

TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel./fax 029 760-41-18

SPRZEDAM SEICENTO 0.9, bordo-metalik, autoalarm (1999), tel. (086)2186-558

1474

WYJAZDY PO AUTA do Niemiec, 0-604-

57-47-45

1475-o

TICO (1998), 218-94-07

1476

CINQUECENTO Sporting 1.1L, 55KM

(1997), 39 tys.km, tel. 218-92-38

1479

ŻUKA — tanio sprzedam, (086)216-33-83

1481

RENAULT CLIO 1.2 (1997/98) 25000km,

216-66-72

1486

OPEL VECTRA 1.8 (1994 rok), bogate wyposażenie, (086)216-34-36

1491

OMEGA 2.5 TDS (1997), zamiana,

(086)219-82-53

1494

WIDLAK AKUMULATOROWY, podwozie

Iveco 50-8, tel. 4731-848

1502

SPRZEDAM — ZAMIENIE Mercedes

813LP (1978r), 0-503-057-074, 473-15-99

1503

SPRZEDAM FIAT 126p (1989), stan bdb,

0-504-44-66-26

1506

TANIO 125p (1991), tel. 212-60-34

1507

SPRZEDAM CC-704 (1996r), tel. 218-11-

65 wieczorem

1522

PASSAT (1993) 15000, 0-505-823-254

1528

MERCEDES 124 (230) — 1988r. Instalacja

gazowa, stan bardzo dobry, 0-606-685-468

1531

SEAT TOLEDO93, 1.9TD, 218-61-16

1532

126p (1997), stan idealny, (086)216-38-01

1323

SPRZEDAM BUSA Mercedes MB-100

(1992) kupiony w Polsce, tel. 0-602-48-53-

29

1545

VW JETTA 1.1, rottweilery, 0-604-631-656

1549

FELICIA COMBI (1997), 2180-54-54

1552

OPEL VECTRA (1991), 2180-916

1552

OPEL VECTRA (1991r), bogate wyposażenie,

prosto z Niemiec, 2150-283, 216-71-60

1553

OPEL VECTRA 1.6 (1992) 10500 zł, mazowieckie, (086)2717-158

1555

BMW 316 (1993r) 23 tys.zł, (086)216-66-

99

1558

RENAULT (1992), ospoilerowany, tel.

(086)216-66-99

1558

SPRZEDAM MATIZ Friend (04.1999), tel.

(086)218-67-48 po godz. 16.00

1562

STANCJA, 2169-631

1563

SPRZEDAM VW Passat 1.6D (1984r), automat, tel. 0-604-658-512

1564

POLONEZ CARO (1996), stan bdb, tel. (086)4730-816

1569

VW PASSAT kombi 1.9TD (1992), Astra kombi 1.8 (1994), Astra 1.6 (1996), Passat 1.8 (1991), Toledo 2.0GT (1992), Vectra 1.6 (1994), Vectra 1.6 (1996), Vectra 1.6 (1991), BMW 320 (1992), 2163-006

1578

SPRZEDAM AUDI 80 2.0i (1991) — pilnie, tel. (086)2192-344

1576

OEPL ASTRA 1.4 (1994), biały, 3-drzwi, (086)474-27-57

1582

FIAT 125p (1986r), (086)279-13-39

1583

VW PASSAT Combi 1.8i (1993) bordo metalik, 0-600-23-34-19

1584

POLONEZ (1996), atrakcyjny kolor, (086)218-33-17

1162

SPRZEDAM FIATA 125p (1988), tel. 217-

92-17

1588

SPRZEDAM VECTRE 1.6 (1993r), Vectre 1.6 (1995r), sprowadzone z Niemiec, tel. 219-86-06, 218-82-30

1593

SPRZEDAM FIESTĘ 1.8 (1992r), po tuningu, 218-25-57

1594

MERCEDES — BENZ 200D (124) — 1992r, pilnie sprzedam, tel. (086)217-51-

92, kom. 0-600-717-097

1597

CITROEN C-15D, 2000r, 0-606-27-65-15

1615

SPRZEDAM

DZIAŁKI BUDOWLANE nad Biebrzą, 0-605-664-000

778-o

SUKNIĘ ŚLUBNA, rozmiar 38, tel. 2188-

364

916-oo

KOMPUTER i NOTEBOOK, 0-602-759-

291, (086)218-16-94

942-oo

WYPRZEDAŻ: — panele boazerijne, — panele podłogowe. Bardzo niskie ceny. Rudka Skroda k/Nowogrodu, tel. (086)47-40-612

1062-o

LAS SPRZEDAM, (086)218-35-37

1063-oo



DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa — brzoza, — dąb. Dostawa do klienta, 216-00-10, 0-608-412-919

1096-o

DZIAŁKA BUDOWLANA w Łomży, 0-600-376-551 po 16.00

1153-o

SPRZEDAM ZBIORNIK na mleko 2000L, (086)217-73-77

1237-oo

POMOC DROGOWA Magirus 1982, kontener aluminiowy, 2188-664, 2167-211

1239-o

STYROPIAN II gat. bardzo tanio, 0-609-297-111

1252-o

KURY NIOSKI, Chomontowo, 2176-294

1262-oo

DROBIARZ oferuje pisklęta oraz kurki odchowane, Łomża, Wojska Polskiego 169, tel. 216-47-08

1302-o

JAŁÓWKI WYSOKOCIELNE i wycielone, 0-504-274-380

1393-oo

OBORNIK KOŃSKI, kłacz małopolską żrebną, 0-606-277-193

1402

DOJARKA, 273-60-46

1404

ROZSIEWACZ WAPNA, tel. 2166-716

1406

SPRZEDAM WCIĄGARKE budowlaną, tel. 0-603-260-269

1410

DZIAŁKĘ o pow. 391mkw, tel. 216-90-60

1414-o

SPRZEDAM LAS 0,33ha, 217-07-91

1416

DZIAŁKĘ, 4730-290

1418

SIANO W CIUKACH, tel. 2192-331

1419

SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ sianokioszonkę na siano (bele). Sprzedam foliarkę SIPMA (1997r), 0-609-507-358

1422

C-330 (1971r), tel. (086)217-12-30

1465

SPRZEDAM PŁUGI i kultywator, (086)217-42-68, 0-502-572-216

1466

REGAŁ POKOJOWY + meble kuchenne — tanio!, 2188-628

1468

LAS SOSNOWY, tel. (086)273-69-23

1478

BECZKOWÓZ 4000L, 6000L, (086)279-15-66

1477

MASZYNĘ DO SZYCIA, (086)2191-003

1485

DOMEK WOLNO STOJĄCY z działką 1800m, 216-20-09

1488

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane, 473-73-96

1489-o

URZĄDZENIA do sklepu mięsnego, 0-502-58-90-18, wieczorem 2190-409

1496

OLSZYNE (dewno) z powierzchni 25 ary, 4738-147, 0-503-009-752

1498

JAJA ŚWIEŻE — tanio kupisz w kiosku przy bloku nr 8, ul. Staffa w Łomży

1511

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 5300mkw, Siemień koło Łomży, tel. 0-602-70-35-88

1512

KAWIARENKĘ INTERNETOWĄ — pilne!, tel. 0-504-660-667, 219-81-87

1513

TANIO SPRZEDAM wyposażenie fryzjerskie + suszarkę stojącą, 0-602-27-26-20

1514

MŁOCARNIĘ M-7, prasę Kuna, snopowiązałkę, stan bdb, (086)219-17-02

1515

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 11ary, Kupiski Nowe, tel.218-52-99

1523

SPRZEDAM sadzarkę i kopaczkę stan bardzo dobry tel.4721-488

1523

AGREGAT UPRAWOWY niemiecki (jak nowy) szer. 4,5 rozkładany hydraulicznie, cena 4200zł. RATY, tel. (086)271-37-55, 271-63-33

1527

DREWNO OPAŁOWE 30zł mp, 0-505-823-254

1528

„ANNA” — szarpacz słomy — tanio, 217-09-67

1533

WULKANIZACJA, MONTAŻOWNICE, 217-92-67

1539

SIANO, SŁOMA, owies, 216-38-71

1554

TARCIE DĘBOWA, olchowa, jesionowa, brzoza i wiązowa, świeża i sucha, 0-502-37-45-38

1555-o

ŁADOWACZ DO BEL silos 25 ton, (029)7413-136

1555-o

DOM, 0-608-309-625

1557

AUTOMAT DO LODÓW, 0-608-309-625

1557

PROMOCJA! KOTŁY LEJOWE, ekologiczne, opalane drewnem, (086)216-61-62, 0-605-621-551

1561-o

DZIAŁKA — Forty, 0-504-274-384

1567

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną bliźniaczą w Łomży, ul. Wiśniowa, tel. 216-56-61

1575

KIOSK GASTRONOMICZNY w centrum, 0-600-588-666

1577

SPRZEDAM TELEWIZOR, 2182-171

1581

ZAMRAŻARKA — SKRZYNIOWA 181L energooszczędna, tel. 216-39-77

1589

SPRZEDAM LAS sosna — brzoza, 216-38-95

1592

MŁODE KURY nioski — sprzedam, Jarnuty 18, 2169-829 wieczorem

1596

SPRZEDAM ETERNIT i sztachety różny wzór, (086)217-43-48

1599

BECZKOWÓZ ASENIZACYJNY stan bdb o pojemności 4000L, (086)271-56-89

1611

Z POWODU WYJAZDU odsprzedam pilnie sprawnie działający sklep mięsny w centrum Łomży, 0-606-141-187

1613

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, (085) 716-48-16.

f6813-o

AUTO SKUP SKORODOWANE do remontu, 0607-515-770.

f6813-o

ROZBITE SAMOCHODY, 0-603-050-603

209-o

LAS, 0-608-068-710

706-oo

KUPIĘ DZIAŁKĘ warzywną, 0-608-53-63-68

1300-oo

LOKALE

SPRZEDAM MIESZKANIE 38mkw, 2160-552

936-oo

SPRZEDAM MIESZKANIE 40mkw, 2169-061

936-oo

LOKAL — mieszkanie, biuro — 90mkw, tel. 473-19-11 Łomża

1247-oo

STANCJA, 0-607-452-809

1253-o

DO WYNAJĘCIA lokale: 15m, 60m, 0-608-53-63-68

1300-oo

SZEREGÓWKA, ŁOMŻA, Wesołowskiego 8

1304-o

DO WYNAJĘCIA powierzchnia magazynowa z biurem i zapleczem socjalnym 220mkw w Łomży, tel. 0-604-177-800

122-oo

DO WYNAJĘCIA M-2, 2180-376

1408

DOM DREWNIANY do przeniesienia sprzedam, tel. 0-606-937-597

1411

STANCJA SAMOTNYM, 2167-326

1412

DO SPRZEDANIA lub wynajęcia M-4, II

1517

piętro 61mkw, umeblowane, Ks. Anny 3, Łomża, 0-606-352-857

1415

SPRZEDAM M-1 lub zamienię na większe, tel. 218-21-51

1417

SPRZEDAM M-3 49mkw, I piętro, Łomża, Słowackiego, tel. (086)218-08-67 oraz (086)214-11-81 po 20.00

1431

ZAMIENIĘ MIESZKANIE 36,6m2 na większe, 218-54-67

1440

M-3 w Goldapi zamienię na Łomżę (własnościowe), tel. (086)218-61-64

1462

DO WYNAJĘCIA M-4 w Łomży, 216-38-28 po 15.00

1467

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA, 216-05-64

1471

PAWILON HANDLOWY do wynajęcia, tel. 218-02-63 po 15.00

1472

SPRZEDAM NOWE M-4, 72mkw, I piętro, ogrzewanie podłogowe, ul. Konstytucji, 218-92-38

1479

WYNAJMĘ MIESZKANIE, 218-77-38 po 15.00

1482

GARAŻE, LOKAL użytkowy, centrum, tel. 0-602-682-726

1483

DOM z działką 8 ary, dom z 2ha — sprzedam, (086)2191-003

1485

SPRZEDAM DZIAŁAJĄCY sklep odzieżowy w centrum Łomży, 0-502-123-966

1487

LOKAL DO WYNAJĘCIA w centrum, tel. 216-57-57

1495-o

M-4 DO WYNAJĘCIA w Łomży, ul. Prusa, tel. 47-30-747 (po godz. 20.00)

1497

SPRZEDAM KAWALERKĘ, Zambrów, 219-17-25

1500-o

M-3 SPRZEDAM, I piętro, Reymonta 3, 2189-350

1501

DO WYNAJĘCIA DOM i inne lokale pod działalność, Łomża, 0-604-40-20-41

1503-o

SPRZEDAM M-3, 48mkw, I piętro, centrum, Zambrów, (086)271-31-12

1505

DO WYNAJĘCIA na biuro, sklep, 0-608-266-118

1508-o

SPRZEDAM M-4 (60mkw), 218-63-02

1509

SKLEP DO WYNAJĘCIA z bielizną oraz konfekcją damską, 0-604-051-173

1510-o

SPRZEDAM M-5 umeblowane, tel. 47-30-971

1516

SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ 37mkw, tel. 218-15-84

1517



PARTNER HANDLOWY GERDA
DRZWI a/wł GERDA • OKNA
• ZAMKI • DORABIANIE KLUCZY
18-400 Łomża, Al. Legionów 105
(blaszak) tel./fax (0-86) 219-81-16

NOWOŚĆ – PROMOCJA!

NOWE DRZWI GERDA W STAREJ CENIE

WYBIERZ:
JAKOŚĆ • KOMFORT • BEZPIECZEŃSTWO

fak. 1452



**BEZPOŚREDNI IMPORTER
INSTALACJI GAZOWYCH**

**MONTAŻ – SERWIS
SPRZEDAŻ – CZĘŚCI**

Łomża, ul. Bema 37
tel. (0 86) 215-35-31

fak. 1457

HURTOWNIA PAPIEROSÓW

BH PLUS Sp. z o.o.

Łomża, ul. Stary Rynek 24

tel. (086)216-54-68

oferuje:

- karty telefoniczne TP S.A.
- karty POP, SIMPLUS, TAK-TAK
- papierosy

**CENY KONKURENCYJNE
DOWÓZ GRATIS**

ZAPRASZAMY

fak. 1340

OFERTA SPRZEDAŻY

**Sprzedam prawo
własności gruntu
działki o powierzchni 708 m kw.
położonej w Łomży
przy ulicy Pięknej 6.**

Na działce znajduje się
budynek mieszkalny,
kwalifikujący się do rozbiórki.

Cena 90 000,00 złotych

**Kontakt:
tel. 0-606-928-065**

fak. 1299



KONTAKTY

M-3 DO WYNAJĘCIA, II p. umeblowane,
0-692-556-064

1518
STANCJA DO WYNAJĘCIA, Łomża, 473-
-12-05

1519
SPRZEDAM M-4, II p., w centrum, 0-608-
-74-25-76

1520
ZAMINIENIE MIESZKANIE 36mkw, I pię-
tro, na większe, tel. 216-25-05

1535
M-1 DO WYNAJĘCIA, 216-75-77

1536
SPRZEDAM CZYNNY sklep obuwniczy w
centrum, tel. (086)2167-881 (10.00-18.00)

1538
STANCJA DZIEWCZĘTOM, 2166-923

1540
STANCJA DLA pań, 218-73-60

1541
„MERITUM” — NIERUCHOMOŚCI, Le-
gionów 7, 218-93-98

1550-o
STANCJA, 216-36-63, 2160-268

1551
SPRZEDAM M-2, 37mkw, Łomża, 0-608-
-026-612

1555-o
M-4 na M-2, 473-58-87

1565
WYNAJME GARAŻ, Reymonta, 473-13-63

1568
LOKAL DO WYNAJĘCIA, 30m, Broniew-
skiego 20, 215-35-01

1573
RADA SOLECKA — Usług wynajmu lokal
pod sklep o pow. 38mkw, tel. 4738-927

1574-o
3-POKOJE, 48mkw, 1000 zł/m2, IV p. w
Kolnie, (086)278-29-09

1585
M-4 POWAŻNYM wynajmę, 219-31-27

327
SUPER LOKAL w Łomży przy Al. Legio-
nów, 92m2 — sprzedam, wynajmę, 218-46-
-64, 0-604-15-20-65

1600-o
LOKALE DO WYNAJĘCIA na biura pro-
jektowe, geodezyjne, budowlane, Al. J.
Piłsudskiego 117A, 0-502-39-39-04

1602-o
WYNAJME MIESZKANIE paniom, 47-302-
-87, 47-302-21

1603
ZAMINIENIE MIESZKANIE na dom lub ku-
pię w stanie surowym, 216-72-21

1608
MIESZKANIE w Zambrowie, 48,4mkw,
0-600-03-21-41

1611
SPRZEDAM 45mkw, 219-88-54

1614
72m2, II p., garaż, ul. Wyszyńskiego —
sprzedam, tel. 216-69-08

1584

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91, 0600-550-109.
f-029-o

KOMPUTEROPISANIE, oprawa, ksero —
„OPOKA”, 216-48-39.

f-737-o
NAPRAWA — LODÓWKI, PRALKI, 218-
-07-07, 2180-916.

f-323-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW,
216-32-42, 0604-430-889.

f-071-o
ZESPÓŁ MUZYCZNY, 0604-310-277.
f-372-o

POŻYCZKI GOTÓWKOWE — szybko i ta-
nio. Ubezpieczenie NNW — gratis.
„SKOK”, Łomża, Bema 31, tel. 215-35-25
544-o

KREDYTY: gotówkowe, hipoteczne, samo-
chodowe, obrotowe, leasing, Nowa 2/442,
(086)216-39-33, 216-29-13

698-o

STUDNIE GŁĘBINOWE, 0-603-646-482

777-o

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 0-504-
-151-527

1134-o

ROZLICZANIE PIT-ów, 219-88-64

999-o

STUDNIE, 218-48-66, 0-602-868-891

1023-oo

REMONTY MIESZKAŃ — wszelkiego ro-
dzaju. Rachunki VAT, 0-602-828-318, 2160-
-625

1373-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, pane-
le, sufity podwieszane, 0-602-828-318,
2160-625

1373-o

TATUAŻ OKRESOWY, 0-602-461-897

1114-oo

BIURO RACHUNKOWE, 2187-735

1177-o

PROFESJONALNY MONTAŻ samochodow-
ych instalacji gazowych, Łomża, ul. Sena-
torska 13, tel. 216-69-48

1139-o

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH instalacji
gazowych. Niskie ceny. Zatrudnię fachow-
ca do montażu, Łomża, ul. Rybaki 57a, tel.
(086)473-02-72, kom. 0-502-565-084

1226-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, 217-
-55-03

1243-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, 2176-
-294, 0-505-826-748

1262-oo

TAPICER, 215-04-86

1274-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazu-
ra, panele, 216-62-88

1336-oo

SCHODY, BALUSTRADY, stal nierdzewna,
drewno krajowe, egzotyczne, tel.
(086)216-48-63 po 18.00

1343-o

PIT-y, 0-502-690-731

1365-oo

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, hyd-
raulika, glazura, tel. 218-09-56.

f-1374-oo

GLAZURA, TERAKOTA, kominki, 0-602-
-353-988, (086)2772-08

1403

TANIO — szpachlowanie, układanie pa-
neli, 218-37-65

1429

DORABIANIE KLUCZY, cyklizowanie —
usługi zegarmistrzowskie, Łomża, Mała-
chowskiego 2

1430-o

CYKLIZOWANIE PODŁÓG, 217-50-78

1432-o

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE PODŁOGOWE GLAZURA, TERAKOTA

NOWO OTWARTY ODDZIAŁ W ŁOMŻY Al. Legionów 54
tel.(086) 219 90 03, 219 90 12

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Ełk ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fak.1453

VIDEOFILMOWANIE, 0-607-379-807

1434-o

ZESPÓŁ „MODEL”- wesela, 2183-412

1480

POPROWADZE KSIĄŻKĘ przychodów i

rozchodów, tel. 215-04-18

1522

MEBLE ZABUDOWY, 216-29-21, 216-60-
-74

1526-o

REMONTY, GLAZURA, malowanie, tynki

gipsowe, (086)218-13-44, 0-691-368-433

1529

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67

1539-o

KREDYTY: gotówkowe, hipoteczne, Nowa

2/442, (086)216-39-33

1541

USŁUGI KOPARKĄ — wykopy, kopanie
stawów, szamb wyrywanie karp, tel. 216-35-
-79, 0-602-520-783

1543

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, 0-604-
-917-284

1544-o

UKŁADANIE, CYKLIZOWANIE, 0-503-
-367-907

1548

BIZNESPLANY, analiza finansowa przed-
siębiorstwa, doradztwo, zarządzanie plyn-
nością, 0-606-441-724

1556

GLAZURA, SZPACHLOWANIE, panele,
218-50-33

1560

PODŁOGI — układanie, cyklizowanie,
0-607-323-887

1570

Rozmowy nawet za

1 grosz

zimą, wiosną,

latem i jesienią,

aż do końca

października



Motorola
V50L
49 zł

Samsung
R210S
49 zł



VISA-TEL

Autorozmowy przedstawiciel

18-500 Kolno

ul. Wojska Polskiego 16

tel./fax: (086) 27 83 377

E-mail: visa-telkolno@hot.pl

Ceny netto. Szczegółowy cennik i regulamin promocji
dostępne w punktach sprzedaży sieci Era.

1 grosz



woja

fak.1445

Okna z PVC

Omiń Pośrednika — kupisz taniej
P.P.H.U. „OKNAL” s.c.

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża, tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji



Zaprasza

KONTAKTY



DOCIEPLANIE, TYNKI, glazura, malowanie, 0-604-20-11-58

TANIO MALOWANIE, szpachlowanie, 216-70-76

NAPRAWA — pralki, lodówki, zamrażarki, 219-03-33

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE podłóg, 2150-119

PRZYJĘĆ NADZÓR i kosztorysowanie w budownictwie ogólnym, tel. 0-604-139-556

WYPOŻYCZALNIA NACZYŃ, 215-75-36

NAGROBKI GRANITOWE — napisy ozdobne. Parapety, schody, kominki, Łomża, Poznańska 156, tel. 2180-801

1580

1586

1591-o

1595

1607-o

1612-o

TRANSPORT

HANNOVER — KAŻDA niedziela, 215-76-17, 215-75-34

WYNAJEM BUSÓW, 216-24-20.

PRZEWOZY — HANOWER, każda niedziela, Pol. 0-600-564-429, Niemcy 0-174-803-64-45

BELGIA, NIEMCY — wyjazd sobota, (085)7376-300, 0-606-336-751

USA — WYJAZDY, 0-504-862-196

NIEMCY BUSEM, (086)217-62-15, 0-608-611-628

BUSEM NAJTANIEJ, 218-30-88, 0-606-599-353

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, (086)216-93-98, 0-603-534-666

NIEMCY BUSEM, (086)217-62-15, 0-608-611-628

„MISTRAL” busy 8-17 osób, (086)217-90-48

HANNOVER, 218-13-70

NIEMCY, BELGIA, 0-602-59-59-64, (086)218-82-23

1270-o

187-o

535-o

1127-o

1344-o

1362-o

1420-o

1537-o

1546-o

1605-o

PRACA

KOSMETYKI — możesz dorobić. telefon 2184-198

ZATRUDNIĘ — MYJNIA do 28 lat, 2188-030

ZATRUDNIĘ SPAWACZY, murarzy, 0-606-416-991

PRACĘ W DOMU zlecę wydawnictwo. Miejszczynie 860zł, również studentom, 0-606-85-20-65

ZAOPIEKUJĘ SIĘ dzieckiem we własnym mieszkaniu, 473-17-56

ZATRUDNIĘ LEKTORÓW języka angielskiego. Praca w Łomży, (029)764-64-86

POSZUKUJĘ TYNKARZA, 216-30-49

MASARZ UBOJOWIEC, wiek do 35 lat, 0-602-248-319

ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCĘ do sklepu spożywczego, Stara Łomża, 2166-338, 0-504-056-142

HURTOWNIA NAPOJÓW i Piwa w Łomży zatrudni doświadczonego przedstawiciela handlowego z własnym samochodem, 218-47-58

FRYZJER MĘSKI, staż minimum 1 rok, 219-88-11

ZATRUDNIĘ KSIĘGOWĄ z doświadczeniem na stacji paliw, 0-604-467-683

FIRMA ZATRUDNI osobę ze znajomością branży okiennej i drzwiowej na stanowisko sprzedawcy w biurze handlowym, tel. kom. 0-602-192-197

ZATRUDNIMY PANA z własnym samochodem do rozwożenia obiadów. Kontakt: 218-40-90 lub 218-23-28

ZATRUDNIĘ FRYZJERKE, 4703-534 (9.00-19.00), 218-38-09

ZATRUDNIĘ OSOBĘ — znajomość obsługi komputera — doświadczenie handlowe i podstawy księgowości — wiek do 35 lat, 0-609-88-22-39

HURTOWNIA POSZUKUJE pracowników na różne stanowiska, Łomża, tel. 473-17-86

HURTOWNIA ZATRUDNI młodych, 216-44-18

ZATRUDNIĘ POMOC domową — sprzątanie, 0-604-530-752

ZATRUDNIĘ KUCHARKĘ ze stażem, 215-75-36

PRACOWNIA REKLAMY zatrudni mężczyznę ze znajomością graficznych programów komputerowych, Łomża, tel. 2180-801

KOREPETYCJE, WYPRACOWANIA, 218-31-14.

W.O.P.R. w Łomży ogłasza nabór chętnych na kurs ratowniczy. Zgłoszenia przyjmują ratownicy na pływalni w Łomży, tel. 218-24-46

JĘZYK ANGIELSKI — korepetycje, przygotowanie do matury, 0-606-492-153

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

NAUKA

ZWIERZĘTA

INNE

**FIRMA „ONA” Spółka z o.o., ul. Żabia 2
18-400 Łomża fax 215-11-25**



TRANSPORT

**zatrudni przewoźników artykułów spożywczych
wymagania:**

— samochód izoterma min. 8 ton (16 palet)

Oferta winna zawierać opis samochodu (marka, rocznik, ładowność w paletach i tonach, stawka za kilometr)

WINDYKACJA

**zatrudni osoby lub firmę do windykacji należności
na umowę zlecenie (zlecenia stałe).**

Oferty prosimy kierować na adres:

„Ona” spółka z o.o.
ul. Żabia 2
18-400 Łomża

Na ofercie proszę zaznaczyć „windykacja”, „transport” tłustym drukiem

NAWOZY MINERALNE!

**KORZYSTNE CENY
KREDYT ROCZNY 5,6%**

PHU **MAREXIM**

18-400 Łomża, Piłsudskiego 40
tel. (0 86) 218-04-44 lub 218-86-23

fak. 802-o

USŁUGI KOMUNALNE „BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH

Z POJEMNIKÓW: 120 litrów

1,1 m³

Kp-7 m³



tel. 218-25-26

fak. 1454

POPKOWSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO — USŁUGOWE

OKNA DRZWI

PCV ALUMINIUM DREWNO

ZIMOWA PROMOCJA

ROLETY — zabezpieczające, antywłamaniowe, materiałowe, roletki „Fantazja”

ŻALUZJE — pionowe, poziome-drewniane, alu.

PARAPETY — zewnętrzne, wewnętrzne.

!! KONKURENCYJNE CENY!!

Łomża ul. Bema 15, tel./fax (086) 218 28 53



Polskie
Towarzystwo
Finansowe SA

Kredyty samochodowe i hipoteczne



Kredyty samochodowe w CHF, EUR, PLN, USD

- na samochody nowe i używane

- uproszczona procedura

- nominalne oprocentowanie od 5,9%

- okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat

- na 100% wartości pojazdu, bez poręczycieli

- atrakcyjne pakiety ubezpieczeniowe

- możliwość promocyjnego zakupu auta

- jakość potwierdzona certyfikatem ISO 9002

10 000 zł od 145 zł

np. kwota kredytu miesięczna rata

Kredyty hipoteczne w CHF, EUR, PLN, USD

- z możliwością przewalutowania

- na zakup, budowę bądź remont domu, mieszkania

lub lokalu użytkowego oraz spłatę kredytu

mieszkaniowego w innym banku

- nominalne oprocentowanie od 5,65%

- do 100% wartości inwestycji, bez poręczycieli

- czas spłaty do 30 lat

- możliwość wcześniejszej spłaty kredytu bez prowizji

50 000 zł od 300 zł

np. kwota kredytu miesięczna rata

18-400 Łomża, Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel.: 21-66-961, 21-81-658 Internet: www.ptf.pl Infolinia: 0-800-266-166

fak. 1442



KONTAKTY

MEBLE RUMIŃSKI

Łomża
ul. Poligonowa 22
tel. 218-38-40



- Materace ortopedyczne • Łóżka • Sypialnie •
- Płyta laminowana • Drewno • MDF •

TWÓJ WYBÓR
TWOJA ALMERA



ALMERA
2002

Teraz przy kupnie Almery z rocznika 2002 masz wybór.
Zapłać tylko **70% jej wartości**, a pozostałe 30% ureguluj
po roku bez odsetek. Albo wybierz jeden z dwóch pakietów
akcesoriów o wartości do **4350 złotych**.

* 70% ceny Almery 3-drzwiowej, 1,5 l, w pakiecie Comfort
High (m.in. ABS, klimatyzacja, 2 poduszki powietrzne)



Szczegóły u autoryzowanych dealerów Nissana.

SALON I SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

**Spróbuj przyjaznego cenowo
nowego piwa.
Zapytaj o nie w Twoim sklepie.**

PN-A-79098: 1995 • PRODUCT OF POLAND

Extra



Quality

ZŁOTE

Piwo Jasne

*Tradycyjnie warzone
o szlachetnym smaku*

PIWO JASNE PASTERYZOWANE

1,85 zł - puszka 0,5L
1,55 zł - butelka 0,5L

tak. 1296



SKOK

SPÓŁDZIELCZA KASA
OSZCZĘDNOŚCIOWO - KREDYTOWA
im. FRANCISZKA STEFCZYKA

**Pożyczka prowizyjna
„JUTRZENKA”**

już od **8,0%**

Maksymalna kwota — bez ograniczeń!

O/ ŁOMŻA, UL. BEMA 31
TEL. (086) 215 35 25, 216 89 25

Lokata „FORUM”

o stałym oprocentowaniu

9 miesięcy do 11,0%

Możliwość otrzymania odsetek w dniu złożenia lokaty!

O/ BIAŁYSTOK, AL. PIŁSUDSKIEGO 38, TEL. (085) 743 50 41
O/ SUWAŁKI, UL. NONIEWICZA 85C/1, TEL. (087) 563 02 03
O/ OSTROŁĘKA, UL. GORBATOWA 7D/28, TEL. (029) 764 63 56



Franciszek
Stefczyk

www.skok-stef.com.pl
Infolinia: 0-801 600 100*

*Koszt połączenia 0,35 zł brutto/ 1 min.



- NIEMIECKI BEZOŁOWIOWY PROFIL PLUSTEC
- NIEMIECKIE OKUCIA WINKHAUS-AUTOPILOT

NOWOŚĆ NEUTRALNE SZYBY NISKOEMISYJNE
k=1,1 z argonem

CERTYFIKAT ZGODNOŚCI COBR METALPLAST NR 0004/02

GRATIS

- Mikrowentylacja
- Zaczep antywyważeniowy
- Zatrask przeciwwietrzny
- Komplet kotew montażowych
- Pomiary i transport

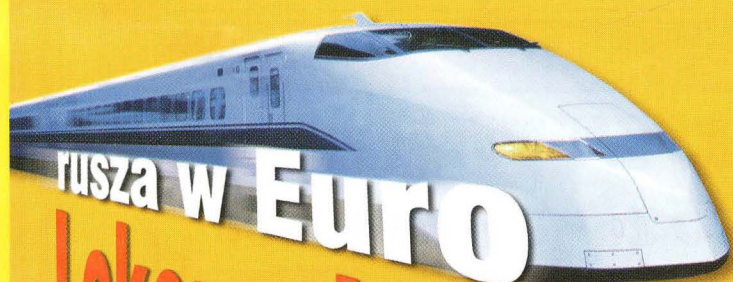


**BEZOŁOWIOWE PVC
OKNA**

Oszczędzasz...

...nie tylko zdrowie...

VINDOV Łomża	ul. Al. Legionów 42	tel. 086/ 218 93 63
VINDOV Zambrów	ul. Mazowiecka 2	tel. 086/ 271 34 51
VINDOV Wysokie Maz.	ul. Mystkowska 1	tel. 086/ 275 00 89
Białystok	ul. Legionowa 30 lok. 8 (Rynek Sienny)	tel. 085/ 742 27 59
Białystok	ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 15	tel. 085/ 745 15 30
Białystok	ul. Sienkiewicza 81/3 lok. 9	tel. 085/ 676 11 12



Lokomotywa

PLN już od 12%

Kredyt Mieszkaniowy Lokomotywa

Trzecia dycja (teraz także w walutach wymienialnych)

- budowa domu, mieszkania w domu wielorodzinnym,
- kupno działki budowlanej lub rekreacyjnej,
- wykup, zamiana lokalu,
- adaptacja strychu i innych pomieszczeń,
- modernizacja lub remont lokalu (domu),
- kupno lokalu mieszkalnego lub domu,
- przekształcenie spółdzielczego prawa do lokalu na własnościowe,
- finansowanie zobowiązań z tytułu zakupu domu lub mieszkania

Oto tajemnice Lokomotywy:

- atrakcyjne oprocentowanie,
- możliwość finansowania aż 75% planowanej inwestycji,
- okres kredytowania do 25 lat,
- dogodne warunki spłaty i zabezpieczenia,
- do 2 lat karencji,
- ubezpieczenie kredytu na zakup domu lub mieszkania,
- kredyt jest udzielany w PLN, USD, EUR lub CHF,
- możliwość wielokrotnego przewalutowania kredytu.

To pociąga. Na tyle, żeby odliczyć inwestycję mieszkaniową od podatku dochodowego. **Nie spóźnij się!**

0 801 123 456*



Bank Gospodarki Żywnościowej S.A.

Oddział w Łomży, ul. Dworna 12, tel. 216-54-16

Grajewo, ul. Woj. Polskiego 55, Wys. Maz., ul. Ludowa 15, Zambrów, ul. Wojska Polskiego 25

**TFI TOWARZYSTWO
FINANSOWO
INWESTYCYJNE**

**NIE STAĆ CIĘ
NA KREDYT W BANKU**

TeFi
**Jesteśmy po to
żeby Tobie
żyło się lepiej!**

**PRZYJDŹ DO NAS
OFERUJEMY**

- najniższe oprocentowanie w Polsce
- stałą ratę miesięczną

50 000 zł - rata 208 zł/m-c*

100 000 zł - rata 416 zł/m-c*

150 000 zł - rata 625 zł/m-c*



— możliwość zawieszenia spłat rat nawet do 6-ciu miesięcy

— dogodne okresy spłaty

— minimum formalności przy zawieraniu umów



Ostrołęka, tel. (0-29) 764-85-44

ul. Głowackiego 13

Łomża, tel. (0-86) 216-33-90

ul. Giełczyńska 10

INFOLINIA 0801 603 603

Zastrzegamy sobie prawo wcześniejszego zakończenia promocji